

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

## Widmo bankructwa Niemiec

### Zakulisowe rewelacje o propozycji Hoovera — Poufne orędzie Hindenburga do prezydenta Stanów Zjedn.

Londyn 26. 6. PAT. W związku z informacjami prasy o podjęciu przez Bank Angielski, Bank Francuski, Bank Wypląt Międzynarodowych i Federal Reserve Bank decyzji co do udzielenia Bankowi Rzeszy kredytu w wysokości 100.000.000 dolarów korespondent PAT. dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że decyzja taka, której ewentualnie należy się spodziewać, jeszcze nie zapadła, aczkolwiek istotnie Bank Rzeszy zabiega o tego rodzaju pożyczkę celem dotrzymania swoich zobowiązań płatniczych, przypadających na 1. lipca r. b. W dużym stopniu chodzi tu o zobowiązania natury wewnętrzno-państwowej, których załatwienie miałoby usunąć niebezpieczeństwo bankructwa państwowego.

Z tego samego wiarygodnego źródła korespondent PAT. dowiaduje się, że widmo tego bankructwa było jakoby treścią orędzia prezydenta Hindenburga do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, a które, jak dotąd, nie zostało ogłoszone i które ze względu na wyjątkowy charakter tego orędzia nie może być ogłoszone. W tym jednak orędziu Hindenburga leży klucz, rozwiązujący zagadkę nieoczekiwane dla wszystkich kroku prezydenta Hoovera. Dziś w londyńskich kołach miarodajnych już wiadomo, że decyzja Hoovera natychmiastowego działania wcale nie nastąpiła na zasadzie rzekomych raportów i depesz Mellona z Londynu, lecz wskutek niezwyklego orędzia Hindenburga, po którym prezydent Hoover miał nabrać przekonania, że Niemcy istotnie są bardzo słabym i chorym organizmem, któremu, mimo zewnętrznych pozorów siły grozi tragiczna katastrofa. Według panującego w Londynie przekonania, treść orędzia Hindenburga, znanego obecnie jakoby rządowi francuskiemu, wpłynie również na stanowisko w Paryżu. W Londynie nie wątpią, że Paryż przyłączy się do propozycji Hoovera, który ze swej strony wykaże jak największą pojedynawczość, wobec słusznych zastrzeżeń francuskich.

Ważną rzeczą jest w opinii miarodajnych kół Londynu, że front aliantów z czasów wojny zostaje przez orędzie prezydenta Hindenburga ponownie wznowiony i, że aczkolwiek nie chodzi tu o wojnę z Niemcami, chodzi jednak o pewnego rodzaju kuratelę nad Niemcami tych samych aliantów, którzy z nimi wojowali. Przez udzielenie Niemcom ze strony wymienionych wyżej banków kredytu krótkoterminowego w wysokości 100.000.000 dolarów Bank Rzeszy istotnie uzależni się od tych 4 banków, co według tutejszej miarodajnej opinii pociągnąć może za sobą skutki w politycznym traktowaniu Niemiec przez wspólny front byłych aliantów. Dla Wielkiej Brytanii jak to podkreślają w miarodajnych kołach, osią tej polityki międzynarodowej pozostanie współpraca z Francją. O żadnej pomocy bez

udziału Francji Niemcy nie mogą marzyć. Tego rodzaju stanowisko zajmuje także londyńska City, która całkowicie aprobując chwilowy, psychologiczny efekt propozycji Hoovera, wyczekuje jednak posunięcia Paryża, które dopiero ma dać propozycji Hoovera realne znaczenie.

### Mellon w Paryżu

Paryż 26. 6. (B). Amerykański minister skarbu Mellon, który wczoraj po południu przybył z Londynu do Paryża, wieczorem złożył wizytę ministrowi skarbu Flandinowi, gdzie zabawił dwie godziny. Dzienniki donoszą, że podczas tej rozmowy poruszone zostały wszystkie kwestie związane z ostatnią inicjatywą Hoovera. Flandin przedstawił Mellonowi powody natury finansowej i gospodarczej, jakie skłoniły Francję do zajęcia stanowiska, wymienionego w odpowiedzi, przesłanej rządowi amerykańskiemu. Mellon miał okazać wiele zrozumienia, tak, że można się spodziewać, iż osiągnięcie porozumienia nie napotka na większe trudności.

### Stimson w drodze do Europy

Londyn 26. 6. (L). „Times“ donosi z Waszyngtonu, że Stimson postanowił teraz już wyjechać do Europy, ponieważ doszedł do przekonania, iż obecna chwila jest najkorzystniejsza do podjęcia nieoficjalnych rozmów i rokowań. Najwięcej uwagi poświęci Stimson kwestji rozbrojenia i omówieniu planu Hoovera. Stany Zjednoczone skłonne są — wedle dziennika — do daleko idących ustępstw na rzecz Francji w sprawie zachowania integralności planu Younga.

## Anglja i Włochy realizują plan Hoovera

Londyn 26. 6. (L). W wykonaniu propozycji Hoovera rząd angielski zawiadomił wszystkie rządy, spłacające Anglii długi wojenne, że w tym roku nie oczekuje żadnych spłat.

Londyn 26. 6. (L). Rząd brytyjski zawiadomił dziś przedstawicieli dyplomatycznych Polski, Jugosławii, Rumunii, Estonii i Łotwy o uchwale rządu brytyjskiego w sprawie długów wojennych. Równocześnie zawiadomił ich, że rząd angielski skłonny jest — o ile propozycja Hoovera znajdzie ogólne przyjęcie — odroczyć tym państwom, na rok wszelkie spłaty pożyczek odbudowy i innych drobnych pożyczek, poczynwszy od 1 lipca b. r. Rząd angielski nie uważa wprawdzie tych długów za długi wojenne, uważa je

### Konferencja rozbrojeniowa doprowadzić musi do faktycznego rozbrojenia

Praga 26. 6. (B). Delegat angielski do Ligi Narodów, lord Robert Cecil, wygłosił tu wczoraj przemówienie, w którym oświadczył, że nie dąży do utrzymania na dłuższą metę decyzji w sprawie rozbrojenia, — gdyby jednej grupie państw przyznano inne warunki, aniżeli drugiej grupie. Takie załatwienie sprawy byłoby też sprzeczne z postanowieniami Ligi Narodów, które wszystkim członkom zapewniają zupełne równoprawienie. — Konferencja rozbrojeniowa musi doprowadzić do faktycznego rozbrojenia. Jako minimum programu uważa Cecil ograniczenie zbrojeń o 25 proc.

tonu, że Stimson postanowił teraz już wyjechać do Europy, ponieważ doszedł do przekonania, iż obecna chwila jest najkorzystniejsza do podjęcia nieoficjalnych rozmów i rokowań. Najwięcej uwagi poświęci Stimson kwestji rozbrojenia i omówieniu planu Hoovera. Stany Zjednoczone skłonne są — wedle dziennika — do daleko idących ustępstw na rzecz Francji w sprawie zachowania integralności planu Younga.

Waszyngton 26. 6. PAT. Stimson rozmawiając z dziennikarzami oświadczył, że udaje się do Europy z porady Hoovera. W Europie Stimson ma odbyć konferencję z ministrami spraw zagranicznych Francji, Italji, Niemiec i Wielkiej Brytanji. Odwiedzi on również prezydenta Doumera. Minister amerykański przybędzie do Neapolu dnia 2 lipca, do Paryża 15 lipca, do Berlina 21 lipca, a do Londynu 27 lipca r. b.

### Polska wobec propozycji Hoovera

Waszyngton 26. 6. PAT. Charge d'affaires ambasady polskiej w Waszyngtonie p. Sokolowski zaproszony przez podsekretarza stanu Castle, odbył z nim rozmowę w związku z zaproponowaniem przez prezydenta Hoovera zawieszeniem spłat odszkodowaniami i długów międzysojusznicznych.

jednak za powstałe w następstwie działań wojennych.

Waszyngton 26. 6. PAT. Sekretarz stanu Stimson ogłosił drugą notę, wręczoną przez ambasadora włoskiego, w której to nocie włoski rząd wyraża zamiar wprowadzenia do dnia 1 lipca b. r. całkowicie propozycji Hoovera.

### Nieokreślone stanowisko Belgji

Bruksela 26. 6. PAT. Rada gabinetowa wysłuchała ekspozycji ministra spraw zagranicznych, Hymana, o sytuacji międzynarodowej. Na tem samym zebraniu rozpatrywano propozycję Hoovera. Nie powzięto jednak żadnej decyzji z powodu braku dokładniejszego jej omówienia.

### „Preussische Ztg“ grozi — Hitlerem!

Królewiec 26. 6. PAT. Hitlerowska „Preussische Ztg.“ zamieściła artykuł w sprawie rzekomej konkurencji Gdyni z Gdańskiem. W zakończeniu pismo pozwala sobie na takie oświadczenie: „Ostrzegamy Polskę, że rejestrujemy każdy jej krok przeciw Gdańskowi i że zażądamy od niej zdania sprawy ze wszystkich zarządzeń, skierowanych przeciw Gdańskowi, gdyż już w niedługim czasie Adolf Hitler obejmie władzę w Niemczech (1) Nie spoczniemy pierwsi, aż W. M. Gdańsk zostanie z powrotem przyłączony do Niemiec.

OZJASZ THON

# Idziemy więc na Kongres...

Tak — idziemy na Kongres w tym nastroju ciężkiej coprawda odpowiedzialności, ale też pełnej ufności i wiary, jak w innych latach. Naturalnie — zdajemy sobie sprawę, że odpowiedzialność jest tym razem stokroć cięższa a wiarę i ufność z różnych stron zachwiać usiłowano. A jednak zasadniczy nastrój jest ten sam, co zawsze przed kongresem: niezachwiany optymizm i niewzruszona wola do ostatecznego dokonania rozpoczętego dzieła historycznego. Naród żydowski jako całość już nigdy nie wróci do tego stanu poniżenia bezdomnego, w jakim żył przez cały czas gólosowy aż do pierwszego kongresu w Bazylei. Nawet robak, któremu pono pobyt w chrzanie jest słodki, nie wraca jednak do tego ukrycia, jeśli go raz opuścił. Skorośmy raz w sobie rozbudzili i rozniecali pragnienie, wolę do wolności, do własnego domu, to już nie dopuścimy, ażeby ten płomień narodowej tęsknoty i szlachetnej ambicji wygasł. Z tą decyzją szliśmy na każdy kongres dotychczas, i z nią idziemy też na Siedemnasty Kongres. Wierzymy też, że tak samo jak każdy kongres oznaczał stanowczy postęp w ruchu, w kierunku ku celowi, tak też i Siedemnasty Kongres stanowić będzie nowy rozdział w dziejach sjonizmu. Może więcej, może wprost — nową datę.

Wiem, że w niektórych kołach istnieje pewien lęk przed tym kongresem. Na pozór może: uzasadniony. Wszak nie ukrywamy, — i nie moglibyśmy ukrywać, gdybyśmy nawet tego chcieli, — że góra trudności, z którymi z natury rzeczy mamy się borykać, mocno się podniosła w ostatnich czasach. Do starych jawnych wrogów przyłączyli się w ostatnich latach nowi, dotychczas ukryci. A wewnątrz organizacji także nie nastąpiła taka silna integracja, na jaką liczyliśmy, i po której jedynie możemy się spodziewać znacznych sukcesów w naszej działalności.

Jakoś rozbicie organizacji do pewnego stopnia nawet postępuje. Nawet ten mocny trzon organizacji, który jakby stos pacierzowy trzyma cały organizm partii i siły mu daje do wyprostowania się i poruszania się silnym krokiem, — nawet kręgosłup ulega pewnemu rozkładowi. Ludzie, którzy sobie nie zdają sprawy z ważności takiego kręgosłupa dla bytu organizmu i nie wiedzą, że za jego osłabieniem pójdzie bezwarunkowo zanik całego organizmu i wszystkich jego członków, usiłują zapchać stam-sjonizm do jakiegoś kąta i pomniejszyć go do miary frakcji. Zresztą właśnie teraz wyłoniła się ze stam-sjonizmu nowa grupa silna, która z pewnością znacznie prowadzić zupełnie samoistny żywot, wchodząc bodaj nieraz w mniej czy więcej ostre konflikty z tem drzewem, od którego się odrywa. Mówię naturalnie o rewizjonizmie, o którym nie jest jeszcze wiadomem, jakie on ma organizacyjne plany i zamiary na przyszłość. A jeśli się przypomnia, że dotychczas niemal zawsze stam-sjonizm ostatecznie brał na siebie cały ciężar organizacji i dźwigał go z pełną godnością i wielkim pożytkiem, to nie można się dziwić, że niektórych lęk ogarnia przed tem, co ma nastąpić: czy też osłabiony kręgosłup organizacji zdoła dalej udźwignąć cały ciężar, a jeśli nie, to kto mu odtąd będzie pomagał?

Otóż na to pytanie ja mam tylko optymistyczną odpowiedź, którą czerpię, coprawda, z własnego poczucia odpowiedzialności, wierząc święcie, że żaden sjonista nie ma tego podstawowego uczucia mniej niż ja. Pragnąłbym tylko, ażeby wszyscy, którzy w Bazylei rozstrzygać będą o losach sjonizmu na najbliższy okres, a temsamem bodaj, że jeszcze na znacznie dłuższy czas, przajęli się do głębi duszy przeświadczeniem, że sjonizm, to znaczy: cała odbudowa Palestyny i wskrzeszenie narodu żydowskiego na całym świecie, tylko organizacją sjonistyczną stoi. Niema odbudowy Palestyny bez organizacji sjonistycznej, niema renesansu narodu żydowskiego bez tej mo-

carnej energetyki, która z tej organizacji promieniuje.

O ileby się przyjęło takie przekonanie u delegatów na Kongres, to jedna rzecz jest pewna: Całość i zwartość organizacji strzec i pilnować będą jak żrenicy oka. Nietylko, że nie działanoby w kierunku zburzenia i osłabienia organizacji jako całości, ale ponosiłyby się najwięcej ofiary, — nie wyłączając tak zwanej „ofiary z intelektu!” — by jeszcze mocniej niż dotychczas zewrzeć szeregi i wzmocnić zwartość organizacji jako całości, choćby kosztem poszczególnych grup większych i mniejszych. Gdyby tak się stało, sukces Kongresu byłby za pewniiony.

Nie taję, że na tym punkcie mam pewne wątpliwości i obawy. Kto się przypatruje nieraz wprost wybuchom wściekłości frakcyj — oczywiście tylko w całkiem dolnych ich warstwach, nie zaś ze strony tych, którzy umiają dźwigać moralną i intelektualną odpowiedzialność za swoje słowa i czyny! — przeciw stam-sjonizacji, temu, jak go nazywam, kręgosłupowi organizacji, to czuje nietylko odrazę, ale także obawę o całość i nośność organizacji. Otóż wierzę, znając tych, którzy stoją u góry i decydują, że na Kongresie weźmie górę pełna sjonistyczna odpowiedzialność nad egoizmem frakcyjnym.

Tak się stosunki ułożyły, że się jednak powtórzyły same dość duże i silne bloki. Jest niewątpliwie niezmiernie korzystnym, że partje robotniczo-lewicowe się zblokowały. Jest dobrze, że niema, jak to po inne lata bywało, rozdrobnionych grup, które pomimo swej małości, a może właśnie dla swojej małości zgłaszały ciągle wygórowane pretensje. Istnieje jednak nadzieja, że inicjatywa Dra Schwarzbarta się uda i na Kongresie przyjdzie do ściślejszego złączenia grupy stam-sjonistycznej, przynajmniej jej przeważającej większości. W takim razie będą na Kongresie cztery silne bloki, które będą, coprawda, światopoglądowo ścierały ze sobą, ale w praktycznej pracy sjonistycznej będą skłonne i mogły się złączyć. Przecież każdy to czuje w głębi duszy, że tylko wielka siła zdoła tym razem sprostać ciężkim zadaniom, jakie nas czekają. Któraż to grupa sama się zasądzi na bezpłodną opozycję, kiedy tyle należy działać pozytywnie!

Naturalnie — gdy się czyta artykuły lub nawet deklaracje grup, ma się nieraz wrażenie, że to wszystko nie może się zeić i złączyć. Jakżeż? Jeden mówi: Główna rzecz jest polityka i zdeklarowanie ostatnich celów, a drugi mówi: nie, głównym naszym zadaniem jest: pracować

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niestawu w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drog.

i tworzyć. Zdaje się — skrajności, które się do siebie zbliżyć nie mogą. W samej rzeczy akcentuje tylko każda strona inny punkt, ale te punkty mogą doskonale obok siebie i razem ze sobą istnieć. Czy lewicowiec nie przyzna, że jednak musimy się dobrze zaopatrzyć we wpływy polityczne, ażeby nam administracja palestyńska nie mogła codziennie robić innych kawałków? Czy lewicowiec nie przyzna, że nie można budować tam, gdzie każdej chwili może się pracy przeciwstawić siła, której my ulec musimy? A jeśli to przyzna, a przyznać musi, to dojdzie do konkluzji, że musimy usilnie zabiegać o takie polityczne wpływy, któreby nas chroniły od wszelkich umyślnych zawał i przeszkód. A z drugiej strony, — czy rewizjonista, który kładzie akcent na politykę, nie przyzna, że politykowanie bez twórczej i konstruktywnej pracy jest sianiem na wiatr, że musimy rozszerzyć i wzmocnić codziennie i bezustannie grunt, na którym stoimy, bo bez niego wpadamy w przepaść bezdenną? A jeśli rewizjonista to przyznaje, a przyznać musi, — to chyba przyłączy się całym sercem do wszelkich usiłowań, zmierzających do zbierania dostatecznych funduszy do dalszego kontynuowania budowy.

To jest może tylko jeden z przykładów. Jeden z podstawowych w sprawie, jaki ze sobą prowadzą oba skrzydła, ale tylko jeden. A wystarczy on przecież, by wykazać, że nie jest beznadziejną myśl utworzenia wielkiej koalicji, do którejby weszli i rewizjonisci i robotnicy.

Naturalnie to może ię stać tylko pod tym zasadniczym warunkiem, że nie będzie się szukało zwycięstw dla swojej partii, tylko dla całego sjonizmu. To może się stać tylko wtedy, gdy się przyjmie głoszoną właśnie przezemnie zasadę, że najdonioślejszym zadaniem Kongresu jest nietylko utrzymanie, ale też wzmocnienie całości organizacji sjonistycznej. Z nią możemy wszystko osiągnąć, bez niej wracamy do przedherzłowskiej nicości. Z nią możemy w najgorszym wypadku uciec tu i ówdzie jakiś echeć, że natkniemy się na zawadę, którą powoli trzeba będzie usunąć. Bez niej jednak nie możemy ruszyć z miejsca, a nikt, ale też zgola nikt z nami liczyć się nie będzie.

Dlatego twierdzą, że oto z tym nastrojem i najsilniejszym postanowieniem musimy iść na Kongres: Przedewszystkiem i nadewszystko całość i zwartość organizacji sjonistycznej, tej niewyczerpanej krynicy naszej twórczej i obronnej energii.

Wierzę, że wszyscy przewodnicy sjonizmu mają w duszy i przed oczyma tę bezwzględna prawdę. Dlatego wierzę w Kongres!

## Uchwały komitetu ekonomicznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów uchwalono m. in. program polityki zbożowej oraz kwestję usprawnienia eksportu drzewa. Ponadto uchwalono powołać do życia komisję celem poczynienia dalszych zarządzeń dla walki z kryzysem, a wreszcie uchwalono w dalszym ciągu obniżyć płace prezesów i wiceprezesów, dyrektorów i wicedyrektorów banków państwowych. Zniżka wynosić ma od 45 — 53 procent.

—ośo—

## We wtorek przyjmie premier delegacje urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. Delegacja urzędników, która miała dziś zostać przyjęta przez p. premiera, zostanie przyjęta dopiero we wtorek. Dziś odbywały się narady różnych związków urzędniczych, zaś na niedzielę zapowiedziany jest wielki wiec.

## Paderewski przyjeżdża z początkiem lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (N). Według obecnych wiadomości, Paderewski przybędzie do Warszawy z początkiem lipca, skąd odjedzie do Poznania. We czwartek odwiedził Paderewskiego w Morges, poseł Rzplitej w Bernie Modzelewski i omówił sprawę jego wyjazdu i pobytu w Polsce.

—ośo—

## Nowy pos. japoński w Warszawie

Warszawa 26. 6. PAT. Dnia 25 bm. przybył wraz z rodziną do Warszawy nowomianowany poseł japoński p. Hirouyaki Kawai. Na dworcu powitali p. Kawai członkowie poselstwa japońskiego w Warszawie z charge d'affaires p. Watanabe na czele oraz z ramienia towarzystwa polsko-japońskiego p. konsul Brygiewicz i prof. Kamiński.

Brześć n/Buglem 26. 6. PAT. Nad powiatem prużańskim przeszła straszliwa burza, połączona z dawno nienotowaną ulewą. W kilku miejscach zostały uszkodzone przewody telefoniczne, a od piorunów zginęły trzy osoby.

Dziś w sobotę 27 czerwca br. wystąpi poraz pierwszy w Krakowie znakomita 16-letnia subretka z Odessy

## KLARA SPIEWAKOWSKA

z jej pierwszorzędnym zespołem pod kier. B. Jakubowicza — w ogrodzie letnim ul. Stradom 11 (Hotel Londyński). Odegrana zostanie 3-akt. kom. operetka Goldberga (20 numerów śpiewu) p. t. *Premjeral Mojszele Szmadnik. Premjera* (czyli *Der grüner Mojsze*). Ceny miejsc od zł 1 do 3. Początek przedstawienia godz. 9:15 wiecz. — Ogród kryty dachem.

## Zniesienie trzech ministerstw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin). W wyniku dalszej akcji oszczędnościowej zostały skasowane: Ministerstwo reform rolnych i ministerstwo robót publicznych, które przechodzi do ministerstwa komunikacji, dalej ministerstwo poczt i telegrafów, które istnieć będzie jako przedsiębiorstwo

państwowe przy ministerstwie komunikacji.

Nadto zostały skasowane konsulaty w Południowej Afryce i Irlandji. Równocześnie cały szereg dalszych placówek zagranicznych ma być skasowanych, zaś do budżetu pozostałych będą wprowadzone oszczędności.

## Posel Lieberman przeciwko Związkowi Legionistów

Sensacyjna rozprawa w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Dziś w sądzie grodzkim w Warszawie rozpatrywana była skarga posła Liebermana przeciwko zarządowi Związku Legionistów, który zarzucił mu m. in., że był bez honoru, że był audytorem w Legionach itd. Przewodniczy rozprawie sędzia Lauter. jako oskarżyciel z ramienia posła Liebermana występował adwokat Honigwill, który w przemówieniu swem oświadczył, że obraźliwa enuncjacja Związku Legionistów była wynikiem odpowiedzi p. Cara na artykuł posła Liebermana, P. Car oświadczył, że gdyby nie jego wysoki urząd, wymierzylby posłowi Liebermanowi policzek. Wobec tego, że cała dyskusja była toczona nie na płaszczyźnie osobistej, lecz politycznej, nie mogło być mowy o jakimś postępowaniu honorowym i p. Lieberman nie powinien był się ubiegać o jakakolwiek akcję honorową.

Obrońca Związku Legionistów stwierdził, że poseł Lieberman jest bez przerwy członkiem Związku i dlatego powinien być w drodze honorowej zareagować. Ostatni przemawiał w imieniu Związku poseł Polakiewicz, który stwierdził, że poseł Lieberman był istotnie audytorem przy Komendzie Legionów i to zmusiło Związek do ogłoszenia tej enuncjacji. Po oświadczeniu wicemarszałka Polakiewicza sąd udał się na naradę i wydał wyrok uniewinniający Związek Legionistów. W motywach wyroku sąd stwierdza, że wina oskarżonych nie została udowodniona i że jest poza sporem, czy p. Lieberman był członkiem Związku Legionistów czy nie. Sąd stwierdza dalej, że zarząd Związku miał obowiązek wejść w ocenę działalności p. Liebermana, oraz, że oskarżyciel nie udowodnił swej winy oskarżonym itd.

## Oświadczenie prem. Laval'a w parlamencie

Paryż 26. 6. (B) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby premier Laval odczytał treść odpowiedzi rządu francuskiego na propozycję Hoovera w sprawie moratorium dla długów wojennych. Najpierw odczytał Laval orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych a następnie odpowiedź rządu francuskiego, która w streszczeniu brzmi: „Rząd francuski żywo interesował się propozycją prezydenta Stanów Zjednoczonych i uznaje w całej pełni motywy, które skłoniły twórcę propozycji do powzięcia inicjatywy. Francja pragnie więcej aniżeli inne państwa współpracy międzynarodowej i porozumienia w każdej dziedzinie, czego dowodem liczne ofiary, jakie poniosła w ostatnich czasach. Aby jednak dać ostateczną odpowiedź rząd francuski postanowił zasięgnąć opinii parlamentu, który ma zdecydować, czy Francja może się zgodzić na zrzeszenie się wszelkich spłat ze strony Niemiec na przeciąg jednego roku. Rząd francuski zwraca uwagę, że wobec niedawnego dopiero zawartych układów i wobec definitywnego i nieodraczalnego charakteru nieochronionych anuitetów, które w myśl postanowień zawartych w planie Younga powinny być ciągłymi, istnieje poważne niebezpieczeństwo zachwiania się zaufania w wartość podpisów i kontraktów. Zdaniem rządu francuskiego, już ze względów interesu moralnego nie powinny być w żadnym wypadku odraczone spłaty anuitetów nieochronionych. Uzależniając decy-

zję od zgody parlamentu, rząd francuski skłonny jest do pozostawienia swej części anuitetów nieodraczalnych na rok do dyspozycji Międzynarodowego Banku Wypłat, licząc, iż reszta kontrahentów uczyni to samo. Uzyskany w ten sposób kapitał mógłby być pożyczony Niemcom oraz innym państwom, których życie gospodarcze lub finansowe popadłoby w trudności powstałe wskutek moratorium. Francja wyraża swoją solidarność ze Stanami Zjednoczonymi i pragnie przyczynić się do złagodzenia kryzysu gospodarczego, ma jednak prawo żądać, aby jej dobra wola spotkała się z poszanowaniem traktatów i przywróceniem zaufania między narodami, co jest nieodzownym warunkiem pokoju”.

## Dalsze kredyty na budowę fortyfikacji

Paryż 26. 6. (B) Na posiedzeniu przedpołudniowym Izba francuska uchwaliła 430 głosami przeciw 155 kredyty na kontynuowanie robót fortyfikacyjnych na granicy północnej i wschodniej w wysokości 2.527 milionów franków. Minister wojny Maginot oświadczył, że nie chodzi o nowe kredyty ani o nowy program prac fortyfikacyjnych, lecz chodzi o wykonanie dawniejszej uchwały, mocą której ufortyfikowanie granicy ma być wykonane w przeciągu 5 lat czyli najpóźniej do 1934 r.

## Prasa francuska wobec zapowiedzianej wizyty ministrów niemieckich

Paryż 26. 6. (B) Prasa francuska omawiając planowaną wizytę Brueninga i Curtiusa w Paryżu, której spodziewać się należy z koń-

cem przyszłego tygodnia, przestrzega przed przesadnym optymizmem i zbyt wielkim ludzeniem się co do szczerości propozycji ni-

mieckiej. „Journal” zaznacza, że łatwa do zrozumienia jest obecna polityka Niemiec. Rząd Rzeszy niewątpliwie zdaje sobie sprawę, iż powodzenie inicjatywy Hoovera zależy teraz wyłącznie od stanowiska Francji. Oprócz tego Niemcy spodziewają się iż uzyskają coś więcej aniżeli zawieszenie spłat reparacyjnych. Nie trudno wywnioskować, że moratorium dla długów reparacyjnych ma być wstępem do zdobycia dalszych, pozytywnych zysków natury finansowej. Ale niech się Berlin nie ludzi, aby swoje kapitały rzuciła Francja w wir spekulacji awanturniczych. Nie ulega wątpliwości, że stosunki finansowe Niemiec muszą zostać uregulowane. Nie stanie się to jednak bez rekompensaty ze strony żądającej. Przedewszystkiem muszą Niemcy zrezygnować z austro-niemieckiej unji celnej i porzucić myśl o rewizji granic ustalonych na mocy traktatów pokojowych.

„Figaro” przestrzega przed przesadnymi nadziejami i uważa, iż życzenie Brueninga w sprawie podjęcia osobistej rozmowy z ministrami francuskimi służyć ma uspieniu zaniepokojonej opinii publicznej Francji. Ma bowiem Francja uzasadnione obawy, nie wiedząc na jaki cel przeznaczą Niemcy dwa miljarde marek jakimi będą mogły dysponować z powodu moratorium.

„Oeuvre” przypominając udział Banku Francuskiego w kredycie dla Banku Rzeszy oświadcza, iż Francja uczyniła więcej aniżeli była zobowiązana. Bruening i Curtius muszą zrozumieć, iż Francja wzdraga się jedynie przed odegraniem roli wywiedzonego w pole.

## 30. bm. — strajk autobusów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Wczoraj odbyło się zebranie właścicieli autobusów i samochodów. Uchwalono ogłosić strajk samochodów i autobusów, który rozpocznie się 30 bm. o godz. 12 w nocy, 8.000 samochodów i 16.000 autobusów zostanie unieruchomionych. Dnia 30 bm. ma również wybuchnąć 24-godzinny strajk dozorców domowych w Warszawie a to z powodu nieuwzględnienia ich postulatów.

—o—

## Widzewska Manufaktura zamknięta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Dziś zostały zamknięte fabryki Widzewskiej Manufaktury. Zwolnieni robotnicy udali się przed biura funduszu bezrobocia domagając się zasiłków. Możliwe są dalsze rokowania o przywrócenie działalności tej fabryki.

—o—

## Demonstracje bezrobotnych w Pabjanicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Wczoraj w godzinach wieczornych przed magistratem w Pabjanicach zebrał się tłum bezrobotnych liczący około 1000 osób. Demonstranci domagali się zatrudnienia ich przy robotach publicznych. Doszło również do drobnych zająć.

—o—

## P. K. O. konkuruje z towarzystwami asekuracyjnymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. W dniu dzisiejszym minister skarbu przyjął delegację zjednoczonych działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie w sprawie projektowanego rozszerzenia zakresu działania ubezpieczeń życiowych P. K. O. na ubezpieczenia z badaniem lekarskim. W złożonym memorjale oraz w toku audjencji delegacja przedstawiła ministrowi argumenty, przemawiające przeciwko projektowanemu rozszerzeniu zakresu działania P. K. O. wykazując brak podstaw do ingerencji instytucji publicznej w dziedzinę, która jest należycie obsługiwana przez inicjatywę prywatną.

## TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### DZIS OSTATNIA PREMERA BARATOWA

Długo oczekiwana premiera „Boga zemsty” Sz. Asza odbędzie się dziś. Rola główna Janina Szpazowicza należy do repertuaru wielkich, a w artyście tej miary, co Paweł Baratow zyskała naprawdę rzadkiego wykonawcę. Zainteresowanie publiczności „Bogiem zemsty” jest naprawdę wielkie, to też sztuka ta będzie grana przez trzy dni z rzędu, do poniedziałku włącznie. Będą to zarazem pożegnalne występy dra Pawła Baratowa, który już we wtorek opuszcza Kraków.

—ośo—

— Z TEATRU IM J SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na repertuar kapitalna, pełna perypetyj letniskowych komedia Andrzeja Birabeau „Po żakowskiej drodze” („Le chemin des ecoliers”) Reżyserja p. Szynclera. Obsadę stanowią pp. Bednarska, Dziewońska, Kostecka, Zalewska, Drohoćka, Dąbrowski, Fabisiak, Hierowski, Kaczmarowski, Lelwa, Pawłowski i Turski. Oprawę dekoracyjną przygotował p. M. Różański. Popołudniowe przedstawienia w niedzielę i poniedziałek wypełnią dwa największe sukcesy sezonu „Mayerling” Aneta i „Sztuba” Leczyckiego.

— OSTATNIE TRZY DNI WYSTAWY DUNKOWSKIEGO. Pomimo olbrzymiego zainteresowania i powodzenia tej niezwyklej wystawy w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, zostanie ona zamknięta 29 bm tj. w poniedziałek wieczorem, gdyż dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych musi dotrzymać terminu innych wystaw. Te ostatnie nie odwołalnie trzy dni trwania wystawy zgromadzą napewno bardzo jeszcze liczne rzesze zwiedzających. Dnia 5 lipca otwarta zostanie zbiorowa wystawa Skotnickiego, który już dawno nie gościł w Salonach Pałacu Sztuki, dalej wystawa zbiorowa Leszki, wystawa grafiki Waśkowskiego, oraz duża wystawa bieżąca.

—o—

## REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

### TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Sobota o godz. 8'30 wiecz.: „Bóg zemsty” Sz. Asza (premiera).

Niedziela o godz. 8'30 wiecz.: „Bóg zemsty” Sz. Asza.

Poniedziałek o godz. 8'30 wiecz.: Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Bóg zemsty” Sz. Asza.

### TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota o godz. 8-mej wiecz.: „Po żakowskiej drodze” (premiera — nowość).

Niedziela pop. „Mayerling” (ceny niższe); 8-ma wiecz. „Po żakowskiej drodze”.

### LETNI TEATR ŻYDOWSKI W OGRODZIE HOTELU LONDYŃSKIEGO

Sobota: „Mojszele Szmadnik” (premiera).

Niedziela: pop. „Mojszele Szmadnik” (ceny niższe); wiecz. „Mojszele Szmadnik”

Poniedziałek: pop. „Mojszele Szmadnik” (ceny niższe); wiecz. „Mojszele Szmadnik”.

—ośo—

## TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na strunach miłości” (Marcela Albani, Alfons Brylant).

SZTUKA: „Serce i sport” (Nancy Carrol, Charles Rogers).

ŚWIATOWID: „Czterech djabłów”

UCIECHA: „Koniec pani Cheney” (Norma Shearer i Joan Crawford).

WANDA: „Bitwa nad Sommą”

—ośo—

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bardelys książę miłości” (John Gilbert) nadto występ Miécia Mirskiego i tancerki Lu Reilly.

WARSZAWA: „Niesamowity” (Jack Trevor, Nien Loa Ling).

## ZE SPORTU

ZWIERZYŃECKI—MAKKABI. Powyższe spotkanie o mistrzostwo klasy A, które odbędzie się dziś o godz. 6 popołudniu na boisku Makkabi, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Wynik tych zawodów ma dla obu drużyn decydujące znaczenie, to też występują one w swych najlepszych składach.

— HAKOAH—BIEŻANOWIANKA. Zawody o mistrzostwo klasy B w niedzielę 28 b. m. o godz. 9-te rano na boisku Olszy.

WYŚCIG O „GRAND PRIX” POLSKI organizuje PZM na trójkacie szos pod Katowicami w niedzielę 28 b. m. Dotychczasowe zgłoszenia, których liczba przekracza ćwierć tysiąca, obejmują najwybitniejszych

CHCESZ BYĆ ZADOWOLONYM? Kup MERLE Ceny niższe o 30% tylko! SEHORA Kraków Rynek gł. 5, I p. Najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu! — Wejście ul. Sienna 2, I. p. 1764e

## Międzynarodowy zjazd ludzi dobrej woli

Pierwszy „Rotary” klub — Jego ideologia — Obecny Zjazd w Wiedniu — Amerykańscy rotariusze zapowiadają pomoc dla Europy

Twórcą klubów rotarjańskich był Amerykanin adwokat Paweł P. Haris, który w r. 1905 założył w swym rodzinnym mieście w Chicago pierwszy klub „Rotary”. Członkowie tego klubu mieli na celu pomagać sobie nawzajem w ciężkich sytuacjach materialnych i moralnych. Do klubu „Rotary” należeli, i to właśnie jest charakterystyczne, nie członkowie jednego towarzystwa, nie ludzie tej samej warstwy społecznej, ale przedstawiciele wszystkich zawodów, którzy na terenie wspólnym klubu walczyć mieli o lepsze jutro dla swego kraju.

Organizacja „Rotary” przetrwała wojnę, aby po jej ukończeniu rozwinąć szerszą działalność. Ideologia amerykańskich „rotariuszy” przedostała się i do Europy, rozprzestrzeniła się na świat cały. Dziś liczy „Rotary International” 158 tysięcy członków, rozprószonych w 3600 miastach obu półkul.

W poszczególnych związkach „Rotary” reprezentowane są, jak to już było wspomniane, wszystkie niemal zawody danego miasta, przy czym każdy zawód, każdy fach, ma w klubie tylko jednego przedstawiciela, wybranego przez ogół obdarzonego największym zaufaniem, najbardziej godnego, zdaniem wyborców tego zaszczytu.

Organizacja „Rotary” jako całość i poszczególne jej oddziały nie uznają żadnych różnic narodowościowych, religijnych, stanowych i klasowych. W klubie nie obowiązują żadne tajemnicze obrzędy, związane z przyjęciem nowego członka, nie obowiązują też żadne słubowania, nie zwraca się uwagi na przekonania społeczne, albo polityczne; obowiązuje jeden tylko cenzus — cenzus dobrej woli. Wystarczy on w zupełności, organizacja „Rotary” jest bowiem wyrazem dobrej woli ludzi, którzy walczą czy też może tylko chcą walczyć o poprawę ogólnoludzkich interesów o poprawę bytu materialnego i podniesienie poziomu kultury pojęcia moralności i etyki. Obowiązkiem każdego członka tej organizacji jest jaknajdalej iść ca usłużność, tolerowanie cudzych przekonań i poglądów, współpraca w dziele zbliżenia się

narodów, propaganda przyjaźni i miłości bliźniego.

Wszystkie „Rotary” kluby amerykańskie zbierają się co roku na ogólnoamerykańskiej konferencji, co cztery lata zaś odbywa się Międzynarodowy Zjazd wszystkich „Rotary” klubów, przy czym ma on miejsce poza granicami Ameryki. Przedostatni Międzynarodowy Zjazd odbył się w 1927 roku w Ostendzie, ostatni otwarty w ubiegły wtorek, odbywa się w Austrii w Wiedniu. Zjazd wiedeński potrwa prawdopodobnie około ośmiu do dziewięciu dni. Obrady na nim zgaik przewodzący kongresu W. Pascall, mowy powitalne wygłosili przewodniczący wiedeńskiego klubu Ernst Princhorn, prezes „Rotary International” Almon E. Roth, profesor uniwersytetu w Kalifornii i inni.

W oficjalnych mowach powitalnych, lord Cecil wygłosił odczyt o ograniczeniu zbrojeń, którego streszczenie już podaliśmy.

W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy wiedeńskich, oświadczył prezydent „Rotary International” Almon E. Roth co następuje:

— „My, amerykańscy bracia rotariusze, postanowiliśmy zbadać przyczynę kryzysu, jaki przeżywa obecnie Europa. Nie ograniczymy się tylko do teoretycznego skonstatowania przyczyn, postaramy się znaleźć na nie lekarstwo. I jeszcze jedno. Europa posiada setki kilometrów, zbytecznych granic, posiada ich znacznie więcej, niż przed wojną, nie mogą one przyczynić się do polepszenia szczęśliwości ludzkiej.

A granice celne? I one nie przyczyniają się do zniaczenia kryzysu. Naszym zadaniem jest zbudować trwały most, który wzniesłoby było można ponad wszelkiego rodzaju barierami granicznymi — po którym kroczyłaby naprzód sprawiedliwość. Musimy znaleźć takie węzły, łączące ze sobą poszczególne społeczeństwa, które nie byłyby dla tych społeczeństw pod żadnym względem więzami. Mam nadzieję, że uda nam się dzieła tego dokonać”.

## KOŁA NIKATY

— „BNEJ-SJON”. Dziś w sobotę o godz. 3-ciej po południu punktualnie, w lokalu przy ul. Stradom 15, zebranie członków.

— BRITH TRUMPELDOR. Dziś o godz. 3'15 popołudniu zbiórka gnazda nad Rudawą. W razie nie pogody przed lokalem.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Maibat-Oneg-Szabat, dziś w sobotę o godz. 4'30 popołudniu. Po pogadance — żywy dziennik i pieśni palestyńskie.

— Ż. S. M. R. „MASADA”. Dziś w sobotę zebranie kolonistów o godz. 3'30. Zbiórka: Stradom 15. Po zbiórce posiedzenie przyjdum.

— MENORAH. Dziś w sobotę o godz. 11 przedpoł. posiedzenie wydziału przy ul. Długosza.

— ZWIĄZEK ABS. ŻYD. GIMN. Jutro w niedzielę o godz. 6-tej popołudniu ostatnie zebranie przedwakacyjne. Po zebraniu wpisy nowych członków.

wszystkich członków sekcji bokserskiej do regularnego uczęszczania na treningi w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8—9 wiecz. Nowoczesny przyjmuje się w sekretariacie klubu na boisku codziennie od godz. 11—1 przedpołudniem i od 7—9 wiecz.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. „MAKKABI” zawiadamia swych członków, że na podstawie rozporządzenia M. n. Komun. legitymacje narciarskie (czarne) uprawniają do zniżek kolejowych przez cały rok. Ponieważ kasjerzy poszczególnych stacji, nie znając dokładnie okólnika Min. Komun., czynią trudności przy wydawaniu zniżek, należy się powoływać na powyższy okólnik, umieszczony w „Urzędowym Rozkładzie Jazdy” str. XLIV o zniżkach kolejowych na legitymacje P. Z. N. — ustęp 5-ty końcowy.

szych kierowców angielskich, amerykańskich, austriackich, szwajcarskich, belgijskich i niemieckich. — Równoległe z tą imprezą organizuje PZM. „Międzynarodowy Zjazd gwiazdzisty do Katowic”, z udziałem przeszło tysiąca maszyn, między innymi również motocyklistów krakowskiej „Makkabi”, startującej w dziewięć maszyn.

SEKCJA MOTOCYKLOWA „MAKKABI”. Zbiórka uczestników zjazdu do Katowic w niedzielę o godz. 5'30 na boisku „Makkabi”, skąd wyjazd punktualnie o godz. 5'45.

— SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. MAKKABI przędza dziś wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka, dwudniową. Zbiórka o godz. 10 wieczór w Rynku Podgórskim przy stacji autobusowej. Przyjazd do Krakowa w poniedziałek wieczorem. Członkowie Sekcji obowiązani są przybyć w czapkach klubowych, oraz z gumami rezerwowymi. Goście mile widziani. Prowadzi kap. sekcji Kluger.

MISTRZOSTWO POLSKI W SIATKÓWCE KOBIECIEJ. W dniach 28. i 29 b. m. odbędzie się na boisku RTS „Jutrzenka” w Krakowie rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiecej. — W walce o tytuł mistrza Polski zetrą się trzy najlepsze polskie zespoły siatkówki kobiecej: poza bezkonkurencyjnym AZS'em drużyna krakowskiej Imci i doskonałe harcerki łódzkie. Spotkania odbędą się w niedzielę 28 b. m. o godzinie 18-tej i w poniedziałek o godzinie 11-tej i 18-tej. Ceny wstępu niezwykle niskie.

SEKCJA BOKSERSKA ŻKS MAKKABI zawiadamia swych członków, że treningi w sezonie letnim odbywają się w dalszym ciągu w hali Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej, pod kierownictwem świetnego instruktora boks, p. Moskala. — Wzywa się

# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA.

Rok IV.

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Nr. 12

## U progu wakacji

Jutro wielkie wakacje...

Z setek i setek ust dziecięcych leci teraz wołanie: Hurra! Świadcetwa! Świadcetwa! Hurra! Hurra!

Pod odświętną sukienką bije Twoje serduszko radośnie i trwożnie zarazem...

Śni Ci się już bezkres łąk i pól, czerń i gestwa boru, chłodna toń rzeki, czerwien i szafir kwiecica, a nadewszystko marzysz o rozkosznych godzinach swobody w blaskach słonecznych... Jutro wielkie wakacje...

Rumienisz się niczem dojrzała wisienka, kiedy błyszczącymi oczkami wodzisz po arkuszu świadectwa. Jesteś szczęśliwa i dumna! A serduszko Twoje bije i bije jakby światu całemu wydzwonić chciało wielką radość i wesele!

A Ty kochanie? Cóż to? Buzia w ciup? Nosek spuszczonej na kwintę? A w oczkach coś

niby lzy? Żal mi Ciebie z serca, zła dziewczusko! Zbladł Ci błękit nieba i zielen drzew... Lzy i lzy, długi sznurerek leci leci kropelkami po Twojej zatroskanej buzi... Kto temu winien małeńka? Pamiętasz?... Godziny i godziny figlów i zabaw na Plantach, a w domu książki rzucone w kąć drzemią z nudów i bezczynności, zadania pełne kleksów, gdzie stałe w, klóci się z f, a ż z rz. Pamiętasz, że nad tabliczkę mnożenia przekładałaś stale tabliczkę czekolady? Kto temu winien małeńka?... Wyplacz się kochanie podziękuj Pani za trud jaki miała z Tobą, za cierpliwość jakiej jej trzeba było do Ciebie i obieć poprawę!

A teraz, fruń i Ty w otwarte bramy wakacji, korzystaj z nich w całej pełni byś nabrała sił i ochoty do pracy!

Blanką Hollaendrowa

## Na kolonję!

Już nie długo, już nie długo trzeba siedzieć w ciasnej szkole  
Jeszcze tydzień — dzień — godzinkę — jeszcze chwilę — jeszcze trochę —  
Wnet wśród książek się rozgospczą wakacyjni uczniowie — mole  
A piórniki i zeszyty pokryją się grubym prochem... Wret w czerwony, długi tramwaj wsiądą chłopcy i dziewczynki —  
I pojedą na ogromny, rozkrzyczany gwarem dworzec.  
— Jaki ścisk jest na pomoście! — Torby — paczki — kosze — skrzynki —  
Pan konduktor ledwie dysze, ledwie ręką ruszyć może...  
Z wielką wrzawą, z wielkim zgiełkiem, piskiem, krzykiem i hałasem  
Wysypią się na peronie... Za minutkę wpadnie pociąg!  
— Puff! Wypadł! Wleciał! — Bagażowy! Rzeczy brać do trzeciej klasy!

I zaczyna się żegnanie z tatą, mamą, wujem, z ciocią...  
A za chwilę wąski przedział huczy walką szumi bojem  
Bo każde chce się przy oknie z walizkami i plecakiem;  
— „Tu ja siedzę!”  
— „Nie!”  
„Ja!” „Ja!” „Ja!”  
„To jest moje miejsce!” „Moje!” —  
Dzielnie bronią praw do okna i dziewczynki i chłopaki...  
Wychyliły się nareszcie buzie małe i figlarne;  
— „Napiszemy!”  
„Pa!” — „Mamusiu!”  
„Pozdrów Olka!”  
Gwizdek. Rusza już kadłubem „Pozdrów Józie!” — ciężki, gruby, potwór czarny  
W oknach tłoczą się i cisną różne główki, rączki, buzie...

Białe chustki trzepotają; Głośno krzyknął ktoś z wagonu

Z ust spadają pocałunki na błyszczące, jasne czyny  
A serduszka mocno biją, a twarzyczki szczęściem płoną

Jadą, jadą miejskie dzieci na radosny wypoczynek...  
A na drodze w tył ucieka słup, — płot, — łąka, — zwrotnicza budka —

Rów — gał — nasyp — łąka — kościół — jakiś domek — jakaś stacja

A pan budnik chorągiewkę ma czerwoną i malutką  
I macha nią jakby wołał: „Vivat! Vivat! Są wakacje!” —

Nagle z okien buchnie, huknie śpiew wesóły, silny, młody

I wystrzelił w kłębach pary aż pod niebo, aż w obłoki —

„Co to? Co to?” — myśli pociąg — Ach! To tylko ma swobodę.

Na kolonję jadą dzieci, w pola, na wieś, w świat szeroki! —

..Będę wiązać tam bukiety z koniczyzny i stokroci  
...Z chabrów, maków i rumianku, z macierzanek i karkolu

Dobre słońce im policzki wyróżowi i wyłoci  
Z wiatrem będą się uganiać po pastwisku i po polu — —

..Pszczołom, miód wykradną złoty, a leszczyna da orzechy

Na kopicach będą siadać jak profesor na katedrze  
Co tam będzie śmiechu, przygód, wrzasku, żartów i uciechy!

A kto zliczy ile pończoch i spodenek się rozedrze?...  
..Na zielonym, świeżym sianku smacznie będą spać w stodole

(To się dzieciom na wakacjach bardzo często na wsi zdarza).

Pójdą patrzeć jak to woda w młynie leci w dół, po kole

A wieczorem posłuchają strasznych bajek u młynarza...

Przebiegają za oknami drogomierze, słupy, budki  
Konie w paszy, gąski białe, jakieś domki, jakieś stacje

A pan budnik chorągiewkę ma czerwoną i malutką  
I macha nią jakby wołał: „Vivat! Vivat! Są wakacje!” —

A. E.

Dr. MOSBACHER

## Kasia akrobatka

(Tłumaczył Dr. Edward Szalit)

Na samym końcu wiejskiej drogi, stał, w pośrodku dobrze pielęgnowanego ogrodu, mały domek, otoczony wysokim parkanem. Po południu, po skończonej nauce, można było prawie zawsze widzieć siedzącą na nim małą dziewczynkę. Czasami znów siedziała ona na gałęziach pięknego drzewa owocowego i wesoło wywijiała nóżkami.

Była to Kasia, córka poczciwego zakrystjana wiejskiego. Żadne drzewo, żaden mur nie był dla niej za wysoki; nie było żadnej drabiny, ani szafy, na którąby się nie wdrapała. Robiła naturalnie to wszystko w tajemnicy przed rodzicami, którzy jej surowo zabronili tych karkołomnych sztuczek. Już nie jeden raz poślizgnęła się Kasia przy wspinaniu się; ale dotąd miała zawsze szczęście i tylko nieznaczne odnosiła uszkodzenia. Rodzice martwili się bardzo z tego powodu; wszak wiedzieli, że ich Kasia, gdy tylko przypuszczała, że nikt jej nie widzi, w jednej chwili wskoczy na drzewo lub mur, by z góry oglądać świat. Nie pomagały prośby, kary, ani bicie; Kasia

nie chciała pozbyć się tej niebezpiecznej namiętności. I gdy nawet pewnego razu na własne oczy widziała, jak spadł z parkanu jej towarzysz zabawy i złamał nogę, przez co długo znosić musiał wielkie bólesci, nie zrobił i ten straszny wypadek na niej większego wrażenia; już po kilku dniach siedziała nasza mała akrobatka znów na wysokim drzewie. Z biegiem czasu stawała się ona coraz większą i bardziej lekkomyślną.

Pewnego dnia, gdy rodzice byli zajęci, wybrała się Kasia sama do lasu, gdzie okiem znawcy badała każde drzewo, czy też oplaci się na nie wejść; żadne jednak jakoś jej nie odpowiadało. W swej dalszej wędrówce, zbliżyła się do małego jeziora, na którego brzegu rosły wierzby. Oglądając wszystkie po kolei, zauważyła nagle wysoką drabinę opartą o jedną z najgrubszych z pośród nich. Kasia przetarła sobie oczy i sama siebie zapytała: czy ja dobrze widzę? Czy tu stoi rzeczywiście drabina? A skąd by ona się tu wzięła? A zresztą co mnie to obchodzi; sposobność się nadarza, więc wejdę na nią, — i tak mi się nic nie stanie. Jak postanowiła, tak zrobiła; z łatwością przeskakiwała z jednego szczebla na drugi, ale nagle zatrzymała się, zobaczyła bowiem żabę, która wybaluszyła na nią swe duże czar-

ne oczy. Kasia stała jak wryta, gdyż nie mogła sobie wytłumaczyć, skąd się żaba tutaj wzięła. I już chciała podnieść nóżkę, by wejść na następny szczebel, gdy tymczasem żaba w te do niej odezwała się słowa: kogóż ja widzę — Kasię akrobatkę? Kwak, kwak. Na wysokiej drabinie, mimo zakazu rodziców — kwak, kwak. Wracaj natychmiast do domu — kwak, kwak. Radzę ci dobrze, bo to się źle skończy dla ciebie. — Kwak, kwak.

Ach, co ty mi masz do rozkazywania, ty przebrzydła ropucho, odpowiedziała Kasia. Poczekaj, wnet będę na górze przy tobie i złapię cię.

Kasia nie zważając na przestrogi szła coraz wyżej, i gdy wyciągnęła rękę, by złapać żabę, ta jednym sussem wskoczyła do jeziora. Kasia straciła tymczasem równowagę i wpadła także do wody. Czuli, że uderzyła o coś twardego. potem wody ją objęły i ściągnęły na samo dno.

Gdy Kasia obudziła się, zauważyła, że leży na miękkim łóżeczku, które stało w przednim, rześciste oświetlonym pokoju, znajdującym się w olbrzymiej muszli. Przez szklane ściany można było widzieć pływające rybki i inne ciekawe zwierzątka. Był to śliczny włdok. Przy łóżku zaś siedziała żaba na złotym

# Jak nauczyłem się pływać

„Tatusiu, daj mi proszę dziesięć złotych, ja bym także chciał się zapisać do nauczyciela pływania, jak Romek i inni chłopcy.“

„Taak? Jeżeli potrzebujesz do tego nauczyciela, to zostaw to lepiej całkiem. Do pływania potrzebujesz tylko siebie i wodę. Siebie masz, no a wodę możesz dostać. O tu masz pięć złotych na tuzin wstępów. Tyle będziesz potrzebował na początki. Jeżeli już coś będziesz umiał, powiesz mi, a ja to sobie oglądnę.“

Jakto? Uczyć się pływać bez nauczyciela? „Inni przecież też mają nauczyciela“.

„Co ciebie obchodzą inni? Zdobądź się na odwagę, połóż się na wodę i rób coś rękoma i nogami, aby się utrzymać. Do pływania konieczna jest odwaga. Odwaga to ogień, co w wodzie syczy, ale nie zamiera.“

Kupiłem więc sobie tuzin biletów wstępu i stosownie do wskazówki ojca kładłem się pilnie na brzuch i wymachiwałem rękoma i nogami, posilając się niejednokrotnie obfitymi łykami niekoniecznie smacznej wody. Za drugim razem przyłaził do mnie kolega, który nosił coś na piersi.

„Co ty tu masz?“ — To jest pęcherz do pływania, kosztuje pięćdziesiąt groszy, dostaniesz go w każdej jatce.“

„Coś takiego ojciec mi napewno kupi — pomyślałem — pięćdziesiąt groszy to przecież nie jest dziesięć złotych.“ Strasznie się ucieszyłem.

„Pęcherz do pływania? Odwaga jest najlepszym pęcherzem, ona nie pęka.“ — Następnym razem widziałem jednego, który nosił coś i na piersiach i na brzuchu. „Skąd ty to masz?“ — „To jest pas korkowy, utopienie wykluczone. Można go sobie tu pożyczyć, dwa dziesięć groszy za godzinę.“

Ach, tylko dwadzieścia groszy! Te z pewnością dostanę.

„Tatku! ja bym sobie chciał pożyczyć pas korkowy. Dwadzieścia groszy godzina“.

„Nie pożyczaj, dobry zwyczaj. Jak będziesz odważny, to i bez pasa korkowego nauczysz się pływać.“

Odszedłem więc i tym razem z niczem.

Ale kiedy następnym razem zobaczyłem, jak ojciec jednego kolegi podtrzymywał go rękoma pod piersią, byłem przekonany, że tym razem chyba ojciec mój ulegnie moim prośbom.

„Tatuś! chodź zemną na staw!“

„—Umiesz już coś?“

„Nie, chciałbym tylko abyś mnie trochę podtrzymał. To przecież nie nie kosztuje.“

„O! mój czas to też pieniądz. Odwaga jest najlepszym ojcem. Przyjdę dopiero wtedy, kiedy już coś będziesz umiał.“

I tak biedny polykacz wody, nie miałem ani pęcherza do pływania, ani pasa korkowego, ni ręki do pływania. Miałem tylko siebie, wodę i odwagę.

„Tatusiu chodź ze mną, ja już umiem!“

Teraz ojciec poszedł ze mną.

Prędko zrzuciłem z siebie ubranie i zeszedłem po schodkach. Skakać do wody jeszcze nie umiałem. Byłem przecież dopiero siódmy raz. Stałem w wodzie, ręce przed siebie, jednym skokiem położyłem się na wodę i... raz i dwa i trzy... płynąłem. Pierwsze ruchy wykonywałem trochę gwałtownie, potem coraz równomierniej, spokojniej.

„Brawo chłopcze! jestem z ciebie zupełnie zadowolony.“

Ja także byłem bardzo bardzo zadowolony z tego, że umiem już pływać.

A więc koledzy i koleżanki! Siebie macie, wodę poszukajcie sobie, a jeżeli będziecie mieli i odwagę, nie będą wam potrzebne pasy, ani obręcze do tego, aby opanować ten najzdrowszy ze sportów.

B. L.

## ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z POPRZEDNIEGO NUMERU BRZMI:

**Logogryf:** Dawid, agawa, Westa, impet, demon, farma, Rewel, Ikona, Szama, zefir, miepa, adept, Niobe.

**Całość:** Dawid Friszman.

**Wizytówki:** 1) Czekolada, 2) makaroniki, 3) winogrona.

## ROZWIĄZANIA ZAGADEK Z NR. 11 I JESZCZE Z 10-GO NADEŚLALI:

Bronia Erbsmann, Edward Silberring, Chunek Zwetschkenstiel, Henlo Fichtenwald, Pola Zellner, Walusia Begleiter, Niusia Wetstein, Sala Schiff, Dora Rapaport, Regina Tewel, Rachela Stotter, Ignacy Agatstein, Ninusia Eisenbachówna.

### ZAGADKI NADEŚLALI:

Renata Mangel, H. Fichtenwald, Pola Kellner, A.

stołeczku i swojemi czarnemi oczkami smutnie spoglądała na Kasię. Kasia chciała wyskoczyć z łóżka — ale co to się stało? Mimo wysiłku nie mogła się podźwignąć i gdy popatrzyła na dół stwierdziła z przerażeniem brak obu nóg.

Kasia zaczęła z tego powodu strasznie płakać i lamentować: ach Boże, gdzie są moje nogi? Nie będę przecież mogła więcej chodzić, ani biegać. O moja kochana żabo, czy nie mogłabyś mi powiedzieć, gdzie się podziały moje nogi?

Kwak, kwak — poszły precz. Spadłaś z drabiny na dużą skalę, złamałaś obie nogi a potem po stromej ścianie zesunęłaś się do wody. Kwak kwak — kara musi być. Odciełam ci obie nogi, jak to się dzieje wszystkim niegrzecznym dzieciom, które nie chcą słuchać i wspinając się na drabiny, parkany i drzewa sprawiają swym rodzicom przykrości i kłopoty. Teraz wszystko się skończyło. Dzisiaj w nocy wyjdź stąd, a ja zaprowadzę cię do domu. Nie będziesz mogła więcej chodzić, ani skakać i biegać, jak inne dzieci, które były grzeczne i posłuszne — kwak, kwak. Będziesz musiała zawsze sama spokojnie leżeć na jednym miejscu; co najwyżej wozić cię będą cza-

Dörfler, Róża Goldberg, Walusia Begleiterówna.

LOSOWANIE NAGRÓD DAŁO NASTĘPUJĄCY

WYNIK.

1) Rachela Stotter, Nowy Targ, Sobieskiego 19  
2) Walusia Begleiterówna, 3) Edward Silberring.

—ośo—

## Wizytówki

(ul. J. STIEFEL)

KAZ. PLERSKI

EU. PICK

ST. MACHEL

Z. PEKRATA

Czem są ci Pauowie?

sem w wózku — kwak kwak.

Biedna Kasia zanosila się od płaczu i przyrzekała poprawę byleby tylko z powrotem dostała swe nogi.

Nie — odrzekła żaba — to już niemożliwe, kwak, kwak. Trzeba było o tem wcześniej pomyśleć — teraz już zapóźno — kwak kwak.

Po tych słowach żaba znikła. Biedna zaś Kasia płakała i rozpaczała, a wkońcu zaznęła. Gdy się obudziła, spostrzegła, że jest w domu i leży w łóżeczku, przy którym siedzieli zasnućeni rodzice.

Słyszała też, jak ojciec mówił do matki: musimy być szczęśliwi, że w pobliżu byli rybacy, którzy wyciągnęli z wody nasze dziecko ze złamanymi nóżkami. Lekarz usiał niestety odciać obie nogi. Kości były zupełnie zgruchotane i stał się jakiś cud, że dziecko nie zginęło. Ale nigdy już nie będzie mogła nasza biedna Kasia chodzić, ani biegać lub skakać — takie to skutki pociąga za sobą lekkomyślne wspinięcie się.

I już do końca swego życia była Kasia przy lufie do łóżka. Ciężko odpokutowała swoje nieposłuszeństwo. Kto nie chce słuchać, musi to odczuć.

## Aforyzmy z Talmudu

Praca przynosi tylko zaszczyt wykonawcy,

\* \* \*

Przyrzekaj zawsze najmniej, a czyń najwięcej!

\* \* \*

Na pokoju, prawdzie i sprawiedliwości wszechświat się opiera.

(Wybrał L. Jamer).

—ośo—

## Śmiejemy się!

Dzieci z pierwszej klasy budują na lekcji rysunków domki z plasteliny „My mamy dwa kominy na naszym donku“ — chwali się mały Janek.

„A my mamy gromochron“ — woła Edek.

„Ee! a my „zato“ mamy hipotekę na naszym“ — woła triumfująco mała Ieka, powtarzając zasłyszane od starszych słowo.

Przed budynkiem szkolnym przejeżdżał codziennie podczas przerwy wózek mleczarza, zaprzęgnięty w osła. Chłopcy nieponie dręczyli zwykle biedne zwierzę ku utrapieniu właściciela jego. Aż wreszcie cierpliwość mleczarza się wyczerpała i pewnego dnia wpadł między chłopców. Ale zwinniejsi z nich umknęli, a w skórę dostał biedny Bernek, który stał tam przypadkowo. Benio począł beczeć, wbiegł do szkoły i... wpadł na pana dyrektora. Dyrektor skrzyczał chłopca i posłał go do klasy. „Dlaczego beczysz?“ — pyta go nauczyciel. „Bo pan dyrektor krzychał na mnie, a ja przecież ten u osłowi nic nie zrobiłem“.

## Łamigłówka

ul. M. FEIG (Wiśnicz)

1	•				
2	•				
3	•				
4	•				
5	•				
6	•				
7	•				
8	•				
9	•				
10	•				
11	•				
12	•				

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Okrycie zakonne.
2. Ogłoszenie.
3. Imię męskie.
4. Mitolog. siedziba.
5. Artysta inaczej.
6. Słuszność.
7. Wódz sjonizmu.
8. Uzyskanie wyższe.
9. Imię żeńskie.
10. Urojenie.
11. Drogi kamień.
12. Ptak domowy.

Litery początkowe, znaczone kropkami, czytane z góry na dół, dadzą nazwę ruchu młodzieży — „Hanoar Haiwri“.

—ośo—

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. Jamer: Ty rób swoje do matury — tzn. ucz się, a wszystko pójdzie dobrze. Nie trzeba się zaudto przejmować.

Pińczowska: Nie, nowelka nie nadaje się do druku, bo pominiawszy kilka usterek ortograficznych, styl nużący. Prześlij co innego.

Kwuca „Hatehija“: Z zapalem i radością w sercu potraficie dużo zrobić dla sjonizmu.

Minka: Wierszyki do druku niedojrzałe.

(Dalszy ciąg w następnym numerze).

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Kapitalizm nie zawiódł

Berliński „Der Tag“ podaje, że bawiący obecnie w Berlinie znany ekonomista szwedzki, profesor Gustaw Cassel, wygłosił na odbywającym się tam kongresie Hansa-Bundu odczyt, w którym dowodził, że kapitalizm bynajmniej nie zawiódł. Posiada on bowiem wciąż jeszcze możność przyczynienia się do jaknajwiększego wzrostu na rzecz dobra ogółu, mianowicie w przedsiębiorczości oraz w wolnej gospodarce rynkowej. Wobec tej roli kapitalizmu, socjalizm zachowywał się zawsze wrogo. Mimo to jednak postęp gospodarczy możliwy jest tylko przy odpowiednim wzroście kapitału. Dlatego nie wolno utrudniać gromadzenia kapitału, ani też chęci oszczędności, lecz należy je jaknajbardziej popierać.

Największe niebezpieczeństwo, jakie gospodarstwu grozi ze strony socjalizmu nie tkwi bynajmniej w przyszłych radykalnych przewrotach, lecz w stale wzmagającym się wsiąkaniu zarządzeń socjalistycznych w nasz wolny porządek gospodarczy. One to bowiem psują stopniowo wolną gospodarkę rynkową, pozahawiając ją aktywności, stanowiącej prawdziwą i jedyną jej rację bytu.

Uczony szwedzki wskazał na klasyczny przykład gospodarki mieszkaniowej jaka rozwinęła się wszędzie w latach powojennych. Prawie we wszystkich krajach rządy uważały za swój obowiązek sprawę tę wziąć w swoje ręce. To mieszanie się rządów właśnie stało

się fatalne dla całego rozwoju gospodarczego! Nietylko bowiem przyczyniło się do zachwiania finansów publicznych, lecz utrudniło także w katastrofalny sposób prywatną akcję budowlaną.

Jeszcze fatalniejsze zaś były skutki publicznej akcji przeciw bezrobociu. W czasach ciasnoty kapitału bowiem akcja taka oznacza tylko przerzucenie kapitału z jednego sposobu zużytkowania na drugi sposób. Przyczynia się ono też tylko do pogorszenia gospodarczości w użytkowaniu kapitałów.

Nietylko jednak tego rodzaju eksperymenty socjalistyczne, lecz także protekcyjnistyczna polityka handlowa i subwencje są z punktu widzenia wolnej gospodarki rynkowej szkodliwe. Wzmoczona produkcja bowiem i ogólny postęp gospodarczy są w wysokim stopniu zależne od tego, czy kapitał i inne siły produktywne służą przedewszystkiem galeziom zawodowym o jaknajwiększej zdolności produkcyjnej. Można śmiało twierdzić, iż w ostatnich latach publiczna polityka zapomogowa przybrała już najzupełniej cechy zwyrodnienia. Trudności gospodarcze i zarządzenia państwa potęgowały się dalej wzajemnie, a w końcu doprowadziły do obecnego kryzysu. Nieodzwrotnie konieczna jest przeto jaknajdalej idąca redukcja obecnej polityki zapomogowej, jeśli ma udać się sanacja finansów i gospodarstwa.

### Polsko-niemiecka umowa żytnia

Jak wiadomo, z dniem 30 bm. wygasa polsko-niemiecka umowa żytnia. W tej chwili odbywają się w Berlinie rokowania w sprawie przedłużenia tej umowy z równoczesnym wprowadzeniem do tej umowy pewnych zmian. Na propozycję niemiecką wyłoniła się kwestja przyciągnięcia do tej umowy również i Rosji. W ten sposób, gdyby nowa ta forma została przyjęta, powstałoby porozumienie żytnie polsko-niemiecko-sowieckie.

—ośo—

**4 MILJONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH**  
Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech wynosiła na dzień 15 czerwca br. ca. 4.000.000 czyli zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 31 maja 1931 r. o 53 tysiące osób. Zmniejszyło się bezrobocie w rolnictwie, nieznacznie w prze-

myśle budowlanym, kopalniach węgla brunatnego i przemyśle włókienniczym, wzrosło natomiast w kopalniach węgla kamiennego, hutach żelaznych i niektórych przemyślach przetwórczych.

**OBNIŻKI PENSYJ W „CREDITANSTALT“.** Do noszą z Wiednia, że pensje dyrektorów i urzędników Austrjackiego Zakładu Kredytowego mają ulec z dniem 1 lipca poważnej, gdyż kilkudziesięcioprocentowej redukcji. Najbardziej zostaną obniżone wysokie pensje dyrektorów i prokurentów.

**OLBZYMI POPYT NA MIEDŹ.** Donoszą z Nowego Jorku, że na tamtejszym rynku zakupiono w dniu 23 bm. na rachunek zagranicy 10 milionów funtów miedzi, z czego połowę zakupiły Niemcy. W związku z tem międzynarodowy kartel miedziany podniósł ceny miedzi z dol. 8,27 i pół na dol. 8,52 i pół, a w dniu 23 bm. do dol. 8,77 za tonnę cif. porty europejskie.

## Prof. Wagner-Jauregg o perspektywach walki z paralizem postępowym

Przed lekarzami z całego świata, którzy przybyli do Wiednia z okazji kongresu „Rotary“ wygłosił onegdaj znany wiedeński psychiatra prof. Wagner-Jauregg odczyt o perspektywach swjej terapii paraliżu postępowego. Prof. Wagner zagaił swój odczyt uwagę, że jego terapii nosi koloryt lokalny, albowiem wyszła z Wiednia. Natura sama wskazała mu drogę, by zapomocą sztucznie stworzonej gorączki leczyć choroby, w których poprawa następuje pod wpływem gorączki. Już przed czterdziestu laty wypowiedział myśl, że niektóre nieuleczalne choroby umysłowe można zwalczać zapomocą infekcji malarji. Później poświęcił się specjalnie badaniu paraliżu postępowego, osiągając pewne rezultaty stosowaniem tuberkulinu. Prof. Wagner-Jauregg konstatuje, że przed 25 laty nie mógł przekonać międzynarodowego kongresu lekarskiego o słuszności swjej metody i dopiero po wojnie mógł w dużych rozmiarach stosować swoją terapię, osiągnąwszy już przedtem poważne rezultaty. Teraz metodę jego zaakceptował świat cały, wobec czego można powiedzieć, że lekarz, który usiłuje leczyć pacjenta innymi metodami a nie wstrzyknięciem zarazka malarji szkodzi tylko swemu pacjentowi. Te-

chnika terapii jest nader prosta, a w ostatnich czasach dwaj wiedeńscy lekarze docenci dr. Kauders i dr. Horn opracowali metodę konserwowania krwi zarazonej malarją, którą więc będzie można porozysłać po Europie, jeśli w danej miejscowości niema chorego na malarję.

W momencie obecnym jest profilaksa paraliżu znacznie ważniejszą niż sama terapia. Im wcześniej zaczyna się leczenie, tem rezultat jest pewniejszy. Już teraz opracowano metodę ujęcia „kandydatów paraliżu“. Analiza likworu luetyków pozwala nam rozpoznać, kto z nich będzie kandydatem paraliżu. Konsekwencje tego są jasne. Należy też zwrócić uwagę na to, że niebezpieczeństwo kuracji zapomocą wstrzykiwania malarji jest teraz prawie w zupełności zażegnane. Perspektywy więc leczenia paraliżu postępowego zupełnie się zmieniły. Teraz tak we Wiedniu jak i wszędzie na świecie pracuje się nad udoskonaleniem tej metody i należy się spodziewać, że rezultaty będą coraz lepsze, aczkolwiek już teraz można się pochwalić tem, że w połowie wypadków pacjenci wrócili zupełnie do zdrowia. Losy luetyka leżą obecnie nie w rękach psychiatry, lecz w rękach lekarza praktycz-

Slicznie w słońcu opaloną skórę daje  
**KREM NIVEA**  
lub też  
**OLEJEK NIVEA**  
Krem Nivea zł. 0.40 do zł. 2.50  
Olejek Nivea zł. 2.00 i zł. 3.50

**Dr. S. EDELMAN**  
**TRUSKAWIEC** przeprowadził się i ordynuje obecnie w „Arkadij“ (obok dworca)

**Dr. Henryk Freundlich**  
ordynuje cały rok 1403x  
**KRYNICA — WILLA MARJA**

Ciężkie zarzuty przeciw b. ministrowi czeskiemu



Srebrny, b. czeski minister kolei, wmieszany jest w afere, którą bada specjalna komisja parlamentarna. Zarzucają mu popełnienie milionowych nadużyć.

### Gdy się jest synem milionera amerykańskiego

„Pechem mym nieszczęsnym jest to, że jestem synem milionera. Zadowolony jestem przynajmniej, że nie mam nic wspólnego z jego pieniędzmi“, — tak wyraził się Roger Wolfe Kahn, syn znanego milionera amerykańskiego, Ottona Kahna. Ten syn milionera już w 18 roku życia chciał stanąć o własnych siłach i postanowił zarabiać na życie jako kapelmistrz jazzu. Ojciec tym zamiarem syna nie bardzo był zachwycony, chociaż p. Otto Kahn znany jest jako znawca muzyki i mecenas metropolitan-opery w Nowym Jorku. To właśnie, że syn postanowił poświęcić się jazzowi, doprowadzało go do wściekłości. Wręczył mu więc czek na 2000 dolarów, oświadczając, że nie jest to pocalunek, lecz pożyczka i że ani centa więcej nie da na jego głupstwa. Roger niewiele robił z gniewu swego ojca i zorganizował orkiestrę, która wkrótce w Nowym Jorku stała się bardzo popularna. Zarabiał z początku tylko 200 dolarów, ale później doprowadził aż do 2.500. Po pięciu latach jednakowoż znudziła mu się już ta muzyka, porzucił więc swój zawód i wrócił do domu. Ojciec, któremu energia syna bardzo imponowała, — przyjął go bardzo serdecznie i wysłał go w podróż do Europy. Tu syn przygotował dla ojca nową niespodziankę, albowiem zakochał się w biednej aktorce i bez wiedzy ojca z nią się ożenił. To jednakowoż jeszcze nie wszystko, albowiem młody Kahn postanowił zostać lotnikiem. W tym celu zamieszkał stale w Londynie, by się przygotować do nowego swego zawodu. O swym ojcu nie wyraża się młody Kahn bardzo życzliwie, — oburzony jest zwłaszcza na pogłoski, jakoby ojciec go utrzymywał. Opowiada między innymi, że stary Kahn wydał już na swego syna 3 miliony dolarów. „Jest to śmieszne“, — oburzał się młody Kahn, — „albowiem mój ojciec nie jest tego rodzaju człowiekiem, by tak łatwo wydał tyle pieniędzy ze swych rąk; ja od niego ani pięciu centów nie otrzymałem. Jestem z tego nawet bardzo zadowolony, albowiem nie chcę mieć nic wspólnego z jego interesami. Dotychczas uważałem to za fatalny pech, że jestem synem milionera.“

Hm, hrm..

nego i fachowego. W przyszłości psychiatrzy będą musieli zupełnie zrezygnować z leczenia paralityków.

# Renesans żydostwa włoskiego

## Wrażenia i refleksje z kongresu sjonistów włoskich

(Od naszego korespondenta)

Ferrara, w czerwcu.

W Ferrarze, mieście pełnem pomników sztuki i pamiątek historycznych, odbył się tegoroczny kongres sjonistów włoskich. W atmosferze podniosłej, delegaci sjonizmu włoskiego, w ciągu dwóch dni, obradowali nad sprawami ruchu palestyńskiego, nad bolączkami żydostwa w chwili obecnej i nad możliwościami budzenia świątobliwości narodowej wśród młodego pokolenia żydostwa Italii.

Osobliwe refleksje powstać muszą u każdego obserwatora współczesnego życia żydowskiego we Włoszech. Po latach bezwzględnej asymilacji, gdy wydawało się, że we Włoszech zanika wszelkie poczucie tradycji i łączności żydowskiej, wzniósł się naraz zainteresowanie dla spraw i dla ideałów żydowskich, dla wartości religijnych, etycznych i kulturalnych Izraela.

Renesans żydostwa włoskiego jest już obecnie faktem dokonany. Z właściwym krajowi temu temperamentem i zapałem Żydzi włoscy starają się pozyskać czas stracony i szczególnie młodzieży nowe wskazać wytyczne i nowe sprawy dziany postępowania.

Dowodem tego był ostatni kongres w Ferrarze. Kilkadziesiąt delegatów ze wszystkich dzielnic Włoch, którzy na kongres ten przybyli, reprezentują kwiat i elitę współczesnego pokolenia włosko-żydowskiego. Wielu wśród nich jest nazwisk, któremi się szczyci nauka literatura i sztuka włoska, wiele osobistości, które w życiu społecznym i umysłowym Włoch czołowe zajmują pozycje.

Kongres zagał powitalnym przemówieniem jeden z najbardziej zasłużonych działaczy żydowskich we Włoszech, prawdziwy pionier i krzewiciel idei sjonistycznej na półwyspie włoskim, prof. Dante Lattes. Wskazał w mowie swej i podkreślał ze szczególnym naciskiem, że żadnej nie może być rozbieżności między dążeniem do odbudowy historycznej siedziby w Palestynie, a obowiązkami, przywiązaniem i miłością dla kraju, w którym od wieków żyją rozproszeni synowie Izraela.

„Jedynie tylko wielkich czynów, pożytecznych i wzniosłych może ludzkość oczekiwać od dzieła naszego odrodzenia i mam nadzieję, — zakończył prof. Dante Lattes przy wielkim entuzjazmie zebranych swą wspaniałą orację, — że młodzi wezmą od nas przykład powagi i zapału, a starsi podmieję i wiarę w nieprzerwaną ciągłość naszej tradycji historycznej i naszego wiel-

kiego posłannictwa“.

W imieniu Związku Gmin Żydowskich we Włoszech, który powstał na mocy nowego statutu z dnia 30 października 1930 r., powitał Kongres Komisarz rządowy, adw. Felice Ravenna. Jego przemówienie pełne było osobistych wspomnień, które wiążą się z pierwszym, romantycznym okresem ruchu sjonistycznego. Adw. Ravenna przed trzydziestoma laty, jeszcze w początkach swej kariery, towarzyszył Teodorowi Herzlowi w czasie jego pobytu w Rzymie, w czasie jego historycznych audjencji w Watykanie i u króla włoskiego.

W przemówieniu swym wspominał adw. Ravenna okres pierwszych poczynań sjonizmu, gdy we Włoszech asymilacja była w pełni swego rozkwitu i gdy on wraz z jeszcze kilkoma entuzjastami stanęli u boku współczesnego proroka żydostwa, Herzla.

Na kongresie w Ferrarze, w czasie dyskusji, doszło do ostrej wymiany zdań między przedstawicielem włoskich rewizjonistów, adw. Leone Carpi z Medjolanu i adw. Alfonso Pacifici z Florencji.

W poglądach, w taktyce, we wnioskach kongresowi złożonych przez adw. Carpiego wyraźny jest wpływ włoskiego otoczenia i panującej obecnie w Italii atmosfery... faszystmu. Jednym z wniosków jego było między innymi, by do zarządu włoskiej federacji sjonistycznej wybrani zostali tylko... kombatanct, byli-uczestnicy ostatniej wojny europejskiej.

Po dwudniowych, poważnych i gorących, dyskusjach wybrany został nowy zarząd włoskiej federacji sjonistycznej, na którego czele stanął zasłużony działacz żydowski, adw. Viterbo z Florencji. Do zarządu federacji wybrana też została przewodnicząca związku kobiet żydowskich we Włoszech (Associazione Donne Ebrae Italia-Adei), pani Vittoria Cantoni Pisa, dzięki której związek przez nią założony, w ciągu kilku lat swego istnienia, pochłubił się może już całym szeregiem niezmiernie pożytecznych inicjatyw na polu do-

Gokolada mleczna  
**PLUTOS**

Najbardziej posilną i uzdrawiającą.

Zgon b. prezydenta Francji Fallieres



Armand Fallieres, prezydent Francji od 1906—1913, zmarł w Paryżu w 90-tym roku życia.

broczynośći, wychowania młodzieży, zasilenia funduszy palestyńskich i propagandy idei sjonizmu.

Kongres sjonistów włoskich na ostatnim swym posiedzeniu postanowił zapisać prof. Dante Lattes, w uznaniu niezwykłych jego zasług dla odrodzenia żydowskiego we Włoszech i jego niezmiernie cennej pracy szerzenia języka i kultury hebrajskiej, do Złotej Księgi Funduszu Narodowego.

Przy dźwiękach Hatikwy zamknięty został Kongres w Ferrarze, który w dziejach żydostwa włoskiego i jego łączności z ogółem Izraela stanowić będzie niewątpliwie datę znaczącą i etap doniosły.

Dr. Ed. Kleinlerer

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na LIPIEC b. r.**

J. RAUCHWERGER.

## Gdy zacznie świtać...

Trzechpiętrowy dom tonął w mglistej pomroce. Okna, jak oczy sowy, straszyły bezdenną ciemnością. Pogaszona latarnie uliczne tworzyły jakby równy, przydrożny rząd samotnych ślepców...

...Dun — dun — dun — dun...

Zegar na niewidzialnej wieży wydzwaniał mełancholijnie późną godzinę.

W piwnicznej pracowni pocily się nagie, oskrobane z tynku ściany. Sufit, pochłonięty oparami gorąca, płakał ciężkimi, jak wół, kroplami. Zakopcone lampy oświetlały blade, przyproszone mąką twarze. Pył mączny zacierał kontury ludzi i przedmiotów. Gniezdził się w kącach ust, nozdrzach, zmarszczkach czoła i twarzy, w mdłym powietrzu...

W piecu syczały i wojowały płomienie, obejmowały się gorąco, dusząc się wzajem w piekielnych zmaganiach. Pot wybijał na zamoczonej skórze rześiste łzy, tworząc na ciele jakby lepka powłóczystą masę...

— Miękkiego rozczyni!

— Mniej drożdży!...

Głosił rdzawy, osowiały głos majstra.

„Murzyn“, — diablo czarny kot, wałęsał się, jak nieszczęście, z miejsca na miejsce. Drgał w

sikiem, wysuwał z zastanowieniem pazury... wietząc w pobliżu mysia nore.

Roznosiciel pieczywa, półnagi żebrak siedział w kącie, oparty o stos próżnych worków. Zajął smacznie świeżo upieczoną bułkę. Każdorazowemu młasińciewi języka odpowiadało nieodstępne kiwnięcie grubego palca lewej nogi — w dowód dobroci spożywanego pokarmu.

Unikał go wszyscy, prócz Murzyna i Lory. Murzyn tarł zamasyżcicie łbem o chropowate kolano obszarpańca. Podczas gdy Lora, pstrokata suka, weszła nosem, krzając się z wywalonym jęzorem koło brudnych, bosych nóg nędzrza, wionących sianem, razówka, chlewek...

— Ach, ojej...

Z za gorącego pieca rozległ się nagle przysłyszony jęk i zaraz potem miękki odgłos padającego ciała...

Biedni ludzie, o pływających ze zmęczenia, niewyspanych oczach, pozostawili na stołach parujące, czerstwe bochenki, podchodząc bliżej.

Na ławie, podścielonej worem, ułożono starca. Skłębiona twarz, poorana głębokimi, jak wyrwy, bruzdami. Rozłożysta, siwa broda pełzała, jak zwierz, po zamoczonej koszuli, jakby żywiąc się mąką.

Staruszek otworzył łzawo oczy.

— Dzięki... przyjaciele — rzeził słabo przez nage, bezzębne dziąsła. — Wróćcie do pracy... Nie marnujcie dla mnie czasu. Ja i tak... straco-

ny... — wzdychał głęboko w stronę migocącej lampy, której płomień błądził coraz bardziej w jego oczach. — Trzeci z rzędu atak sercowy... To ter pył... przyspiesza mój koniec...

Murzyn i Lora przykucnęły na tylnych łapach, strzygły uszy, potrząsając jakby współczująco głowami.

— Gdy zacznie świtać... przestanę żyć... — Wiem o tem dobrze... Nie boję się śmierci, jak nie bałem się pracy... marnego żywota... Dzięki, przyjacieleeee...

Zarżnięty. Popadł w stan, którego nie można nazwać życiem, ani śmiercią...

Piec zwolna stygł. Żółte smugi ognia pierzchyły z ziemistej posadzki. Murzyn zagryzał zębami brzemienne pszczołę. Kudłaty pies, drzemający z otwartymi ślepiami, opędzał tysiącami ogonem uparte muchy...

Na ulicę padły pierwsze błyski rozjaśnionego widnokręgu. Świt rozpedzał błyskotliwymi pasmami zsiadły mrok. Zaglądał do okien piekarni tajemniczo i zagadkowo...

Starzec drgnął powieką. Twarz ożywiła się znowu. Nabierała zielonawo siniego blasku... — chorego życia.

Ciężko dźwignął się z ławki. Głowa tonęła w gąszczu siwej brody. Bez niczyjej pomocy, o własnych wiatych siłach wyszedł, nie wymawiając do nikogo słowa, jak gdyby się wstydział tego... że nastający świt zastał go żywym.



# Uchwały dorocznej konferencji Związku Żydów Polskich w Ameryce

Nowy Jork (ZAT.) W Asbury Park odbył się 23-ci doroczny zjazd Związku Żydów Polskich w Ameryce. W zjeździe brało udział 400 delegatów, którzy reprezentowali różne oddziały i ziomkostwa związku w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Na zjeździe odczytano sprawozdania prezidenta związku p. Benjamina Wintera, dyrektora egzekutywy Z. Tigela, prezidenta Good-Will-Komitetu dra Tennenbauma oraz szereg powitań delegatów.

Referat o ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej w Polsce wygłosił przedstawiciel „Ortu” dr. Lwowicz, który wskazał na konieczność natychmiastowego pospieszenia z pomocą cierpiącemu nędzę i niedostatek żydostwu polskiemu.

Następnie odczytano sprawozdania komitetu dla wzniesienia pomnika Chaima Salomona, w sprawie ustawy rejestracyjnej w stanie Michigan i in.

Depesze powitalne na zjazd nadeszły m. in. od ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, i prezidenta kongresu żydowsko-amerykańskiego p. Bernarda Detscha.

Zjazd jednomyślnie uchwalił następujące rezolucje:

1) zwrócić się do rządu polskiego z żądaniem zniesienia uciskających ludność żydowską ustaw oraz rozpoczęcia realizacji ustawicznych

przyrzeczeń polskich mężów stanu. Zjazd stwierdza przytem, że nie zostało uczynione w kierunku ulżenia niedoli Żydów polskich.

2) Protest przeciw wypadkom w Zloczewie.

3) Protest przeciwko zamknięciu żydowskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie.

4) Zjazd popiera wysiłki Good-Will Committee, aczkolwiek stwierdza, że dotychczas jego prace nie dały żadnych konkretnych wyników. Przedstawiciele związku będą w dalszym ciągu współpracowali z komitetem, chyba, że związek się przekona, że jego wysiłki są bezcelowe.

5) Związek nie deleguje swego przedstawiciela do Polski celem prowadzenia rokowań z rządem polskim, aż do oficjalnego zaproszenia przedstawicieli żydostwa amerykańskiego przez rząd polski.

6) Kontynuować pracę dla wzniesienia pomnika Chaima Salomona.

7) Protest przeciwko billowi o rejestracji cudzoziemców w stanie Michigan.

Pp. B. Winter i Z. Tigel zostali ponownie wybrani na swe dotychczasowe stanowiska w związku. Na skarbnika został wybrany p. Dawid Weinberg. Na wiceprezydentów związku wybrano pp. Wolpowskiego (Montreal), dr. Putzman (Boston), Greenberg (st. Paul), G. Fox i dr. Tenenbaum (New York).

## Kto zamordował Filipa Daudeta

### HISTORJA AFERY.

Dnia 24. listopada 1923 roku około godziny 5 popołudniu przywieziono do szpitala paryskiego Lariboisiere młodego człowieka, który wedle zapodań szofera taksówki Bajota zastrzelił się w jego wozie. Młody człowiek nie odzyskał przytomności i umarł jeszcze tej samej nocy. Nie miał przy sobie żadnych papierów i dlatego nie można było ustalić jego tożsamości. Prasa przyniosła wiadomość o tem w rubryce „Faits divers”. W trzech wierszach. Wiadomość tę przeczytała pani Daudet małżonka przywódcy rojalistów Leona Daudeta. Jej syn najstarszy Filip znikł z domu przed kilku dniami. Rodzice z początku nie byli wcale zaniepokojeni, ponieważ młody nerwowo chłopak chorował na poroniamę (przymus ucieczki) i uciekał z domu od czasu do czasu. Przyjacieli państwa Daudetów udał się do szpitala i rozpoznał w denacie syna Leona Daudeta. Rodzice nie chcieli uwierzyć w samobójstwo swego syna, a ich podejrzenia wzmacniała jeszcze okoliczność, że w taksówce nie znaleziono ani śladu kul, która miała przeszyć głowę, ani też naboju. Leon Daudet wnosi skargę przeciwko sprawcom nieznanym, a w swym organie „Action Française” oskarża policję o zamordowanie swego syna.

Skargę przeciwko sprawcom nieznanym trybunał w dwóch instancjach oddala przyjmując, że Filipa Daudeta nie zamordowano, lecz, że sam popełnił samobójstwo. W obu instancjach toczyły się nader namiętne dyskusje, przyczem stwierdzić należy, że sprawa nie została należycie wyjaśniona.

Daudet prowadzi dalej swoją kampanję prasową, nieprzebierając w środkach, wreszcie oskarża Bajota o fałszywe zeznanie. Bajot skarży Daudeta, który też zostaje zasądzony na sześć miesięcy więzienia. Przypominamy, że Daudet nie chciał pójść do więzienia i że zabarykadował się w swym domu strzeżony przez setki kamelotów. Wreszcie oddaje się dobrowolnie, by uniknąć przelewu krwi, w ręce prefekta Chiappe'a, a w kilka dni później uprowadzają go kameloci z więzienia, fingując rozkaz telefoniczny ministerstwa sprawiedliwości. Daudet ucieka do Belgji, przebywa 18 miesięcy na wygnaniu i wraca do Paryża po ulaskawieniu.

### POMOC WROGÓW.

Po swym powrocie do Francji kontynuuje dalej swą kampanję atakując wciąż głównego świadka Bajota. Ten z początku milczy, ale na wiosnę br. ogłasza w „Oeuvre” odpowiedź, w której zarzuca Leonowi Daudetowi, że nigdy poważnie nie wierzył w zamordowanie swego syna, lecz wyzyskuje śmierć syna dla swych celów publicystycznych. Daudet wnosi skargę przeciwko Bajotowi, a proces miał się odbyć w tych dniach.

Nagle zjawia się w malej gazetce będącej organem „Clubu de Faubourg” list otwarty dziennikarza J. Landaua, dyrektora „Agence Technique de la Presse”. W liście tym p. Jacques Landau oświadcza, że wierzył dotychczas w samobójstwo Filipa Daudeta ale teraz pod wpływem wynurzeń pewnej osoby, której nazwiska nie może zdradzić, doszedł do przekonania, że Filipa Daudeta zastrzeliła policja.

To oświadczenie wywołuje sensację wprost olbrzymią, ponieważ powszechnie wiadomą było rzeczą, że Landau był najzaciętszym wrogiem Daudeta. Landau wraz ze swym współpracownikiem Goldskim był przyjacielem Almerejdy i wmiśnianym w aferę „Bonne Rouge”. Daudet przez lata całe zwalczał Landaua i Goldskiego i nigdy o nich inaczej nie mówił jak w słowach: „Zdrajca Landau, kanalia Goldski”. A teraz Landau i Goldski popierają kampanję Daudeta...

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że afery Bajota teraz już nikogo nie interesuje i że przedmiotem zainteresowania powszechnego stało się przesłuchanie obu dziennikarzy. Przed pałacem sprawiedliwości zgromadziły się tysiączne tłumy. Zeznania Goldskiego są identyczne ze zeznaniami Landaua. Obaj zeznali, że zainteresowali się niewyjaśnioną jeszcze aferą Daudeta tylko jako dziennikarze i ogłosili cały szereg artykułów w tej sprawie. Na podstawie tych artykułów zgłosiła się do nich pewna kobieta, która oświadczyła, że może wyjaśnić tajemnicę, ale uczyni to tylko wtenczas, jeśli jej się słowem honoru zapewni dyskrecję i jej nazwiska nie poda się do wiadomości publicznej. Potem kobieta owa opowiedziała historję następującą: Była przed i podczas wojny anarchistką i przyjaciółką Almerejdy. Potem wyszła za mąż za urzędnika policji paryskiej, ale swych stosunków z anarchizmem nie zerwała. W roku 1922 zawarła znajomość z księgarzem Le Flautterem nie wiedząc o tem, że ten jest prowokatorem. Później zaprzyjaźniła się z tymże Flautterem i często odwiedzała go w jego księgarni, w której jak wiadomo Filip Daudet był kilka godzin przed swą śmiercią. Dnia 24. listopada 1923 roku w godzinach popołudniowych była znowu w księgarni, ale Le Flautter jej oświadczył, że spodziewa się swej żony i dlatego prosi ją, by się ukryła. Pani Le Flautter rzeczywicie przyszła i rozmawiała ze swym mężem o pewnym młodym anarchiście, który ma przyjść o godzinie czwartej, by podjąć zamówioną książkę. Le Flautter oświadczył wtenczas, że zawiadomił policję i prefekta Lannesa. Ta dama, która nie chce zdradzić swego nazwiska, zauważyła ze swego ukrycia, że rzeczywicie przyszedł pewien młody człowiek a zaraz za nim wtargnęła do lokalu policja, potem padł strzał. Kobieta owa niespostrze-

## Podziękowanie.

W Panu Dr. J. Händlerowi w Tarnowie spec. chorób kółecznych za nader sumienne i skuteczne wyleczenie mnie z poważnej choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.  
1834x Adlerowa, Tarnów.

żerie przez nikogo wymknęła się ale zdążyła jeszcze zauważyć jak wyniesiono ciężko rannego młodego człowieka. Między policjantami zauważyła komisarza Colombo i słyszała też, że tenże Colombo strzelił do owego młodego człowieka.

### KIM JEST OWA TAJEMNICZA DAMA?

Ze względu na stanowisko swego męża i na swą przeszłość polityczną musiała owa kobieta milczeć, ale między nią a Le Flautterem dochodziło wciąż do scen gwałtowych. Dowiedziała się z rozmów z Le Flautterem, że Colombo zastrzelił młodego Daudeta, ponieważ sygnalizowano zjawienie się anarchisty niebezpiecznego i uzbrojonego, a Colombo działał rzekomo w obronie koniecznej, biorąc gest Filipa za sięgnięcie po rewolwer. Le Flautter usiłował ją teroryzować groźbami rozmaitymi i posłał jej kilka listów, w których utrzymywał, że jedno jego słówko jest wystarczające, by dostała się do więzienia. Później zmienił swą taktykę a nawet ofiarował jej pieniądze, by milczała. Kobieta owa pokazała trzy listy pisane tą samą ręką, ale bez daty i podpisu. Rzeczoznawcy rozpoznali w tych listach pismo Le Flauttera.

### PRAWDA CZY ROMANS KRYMINALNY?

Prezydent trybunału uśmiechał się sceptycznie, ale obrońcy Bajota przeszli do ofensywy. Jeden z nich nawet nazwał całą tę sprawę „romansem kryminalnym”, którego autorami są Daudet, Landau i Goldski. Tyle tylko udało się stwierdzić, że owa dama tajemnicza mieszka obecnie w Paryżu i że zdeponowała u pewnego adwokata opis wydarzeń z dnia 24 listopada 1923 roku na wypadek „jeśli jej się coś złego wydarzy”. Przyrzekła zdemaskować się, gdy jej mąż przejdzie na emeryturę, co ma nastąpić wkrótce. Jak długo jej mąż jest jeszcze w służbie czynnej musi niestety jeszcze milczeć.

Trybunał więc wie tylko tyle: Pani X. jest żoną urzędnika czynnego policji paryskiej, była przed swem zamążpójściem i podczas wojny anarchistką, jej mąż należy do funkcyjonariuszy, którzy mają przejść na emeryturę — a więc szczegóły wystarczające, by się dowiedzieć kim jest owa dama tajemnicza.

Jedno jest pewne: afery Daudeta weszła we fazę decydującą.

Albo pryśnie jak bańka mydlana, a autorzy tajemnicy doszczętnie się skompromitują, albo Daudet wyjdzie po latach walki jako triumfator.

## ECHA ZE SWIATA.

### Proces teatrów wiedeńskich z klaką

Onegdaj zaczął się we Wiedniu proces o obrażę czci, wdrożony przez intendanta wiedeńskich teatrów pastwowych, Franciszka Schneiderhahna i dyrektora opery wiedeńskiej, Clemensa Kraussa przeciwko Ottonowi Stieglitzowi i towarzyszącej mu kobiecie, popelnioną w broszurze, wydanej przez Stieglitzę p. t. „Das Forum”. Oskarżony Stieglitz był szefem klaki wiedeńskiej, która straciła możność zarobkowania z chwili, gdy dyrektor opery wiedeńskiej, Klemens Kraus, po porozumieniu się z głównym intendantem Schneiderhahnem zakazał artystom pokazywać się na scenie i zabronił klacie płatnej wywoływania artystów. Szef klaki postanowił się zemścić i wydał broszurę p. t. „Das Forum”, w której zarzucił dyrektorowi Kraussowi cały szereg nieprawidłowości. Proces ten wzbudził we Wiedniu zrozmiałe zainteresowanie.

### Półtrzecia miljarda dolarów płaci ludność Nowego Jorku swym zbrodniarzom

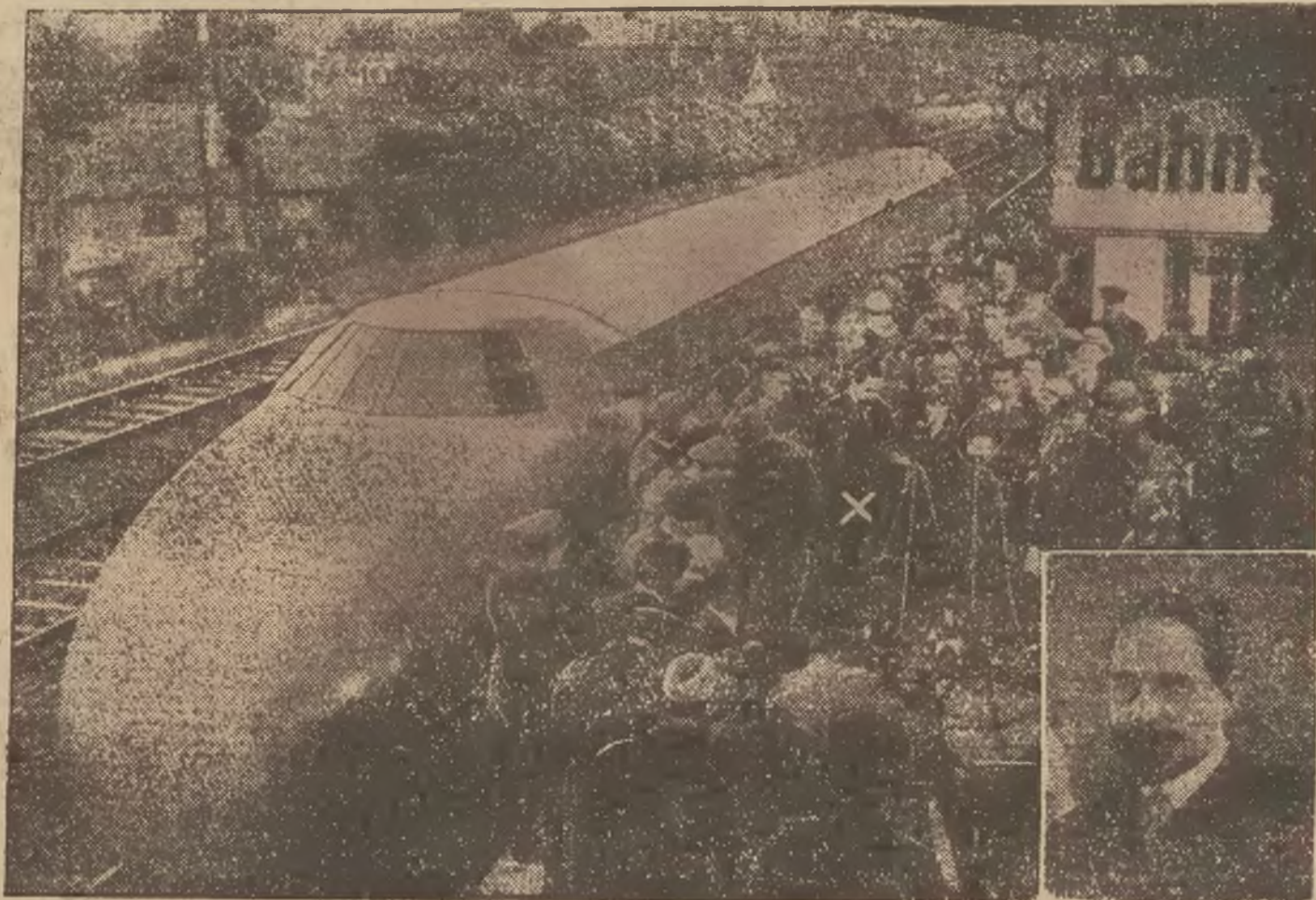
Nema w Nowym Jorku ani jednego mężczyzny, kobiety lub dziecka, którzyby nie składali haraczu bandom zbrodniarzy zorganizowanych. Właściciel sklepu konfitur lub magazynu z obuwiem, ludzie handlujący mlekiem lub jarzynami, — a nawet biedacy, sprzedający na ulicach lody, opłacać muszą ten haracz, by się w ten sposób ubezpieczyć przeciwko włamaniom i rabunkom. Rozumie się, że kupcy zwalają ten ciężar na publiczność kupującą, która nawet nie wie, że z własnej kieszeni utrzymuje bandy zbrodniarzy. Obliczono, że Nowy Jork wpłaca rocznie tytułem tego haraczu 2 i pół miljardów dolarów, — przyczem ludność nie ma nawet nadziei, by znalazła się jakaś siła na świecie, któraby jej przysłała z pomocą.

## Zabierz radjo na letnisko — Będiesz miał stolicę blisko

### Wynalazca Zeppelina na szynach pod zarzutem plagiatu

inż. Krukenburg wynalazca Zeppelina na szynach, który w niedzielę ubiegłą zdał świetnie egzamin ze swego wynalazku, organizując jazdę próbną z Hamburga do Berlina, nie

właściwie jego wynalazkiem, albowiem już w roku 1923 zgłosił odnośny patent. Krukenberg zaskarżył profesora zurychskiego przed sądem w Berlinie. Onegdaj zapadł wyrok, wedle



Na ilustracji Zeppelin na szynach i inż. Krukenberg (X) przed mikrofonem po odbyciu swej rekordowej podróży Hamburg—Berlin: 277 kilometrów w 1 godzinie 37 min. (U dołu fotografia wynalazcy).

mógł się cieszyć swym wynalazkiem, albowiem profesor techniki zurychskiej Wiesinger oskarżał go wciąż o plagiat. Prof. Wiesinger utrzymywał, że Zeppelin na szynach jest

którego zakazano Wiesingerowi dalszego podtrzymywania twierdzenia, że Krukenberg popełnił plagiat.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Jak wiadomo, radni sjonistyczni starali się przełożyć posiedzenie rady gminy żydowskiej w Warszawie z powodu wyjazdu na kongres sjonistyczny do Bazylei. Atoli komisarjat rządu nie chciał się zgodzić na odłożenie posiedzenia. Wobec tego posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na posiedzeniu tem zostanie dokonany wybór zarządu gminy żydowskiej z ramienia bloku sjonistycznego do zarządu kandydują p. Farbstein i p. Ellenberg.

### PROMOCJA RABINA DROHOBYCKIEGO AWIGDORA

Niezwykła promocja odbyła się na uniwersytecie lwowskim Oto po raz pierwszy w dziejach U. J. K. otrzymał stopień doktora filozofji rabin ortodoksyjny. Uzyskał ten stopień naukowy rabin m. Drohobycza Jakób Awigdor za dysertację p. t. „Wpływ judaizmu na etykę Spinozy“. Rabin Awigdor przybył na promocję w stroju ortodoksyjnym. Promował prof. dr. Wartenberg.

Uroczystość skupiła sporo mieszkańców Drohobycza. W charakterze oficjalnym byli obecni przedstawiciele rabinatu lwowskiego rabin dr. Freund, oraz delegacja Gminy żydowskiej w Drohobyczu w osobach pp. prez. dra. Tennenbauma, dyr. Ruhrbergera i wiceprez. Fränkla.

Równocześnie odbyła się promocja na dra filozofji pani Heleny Zipper-Pflaumowej, córki bhp. dra. Gerszona Zippera, a małżonki docenta Wszechnicy Hebrajskiej, na którą przybyło liczne grono przyjaciół.

### REDUKCJE NA ŚLĄSKU

W Katowicach odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego kopalń ks. Pszczyńskiego o zwolnienie 160 pracowników umysłowych. Po zapoznaniu się z sytuacją tych kopalń, komisarz demobilizacyjny udzielił zezwolenia na redukcję 79 urzędników, w tem jest pewna liczba obcokrajowców.

### TRAGEDIA TANCERKI WIEDEŃSKIEJ

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się niezwykle sensacyjna sprawa tancerki opery wiedeńskiej

Franciszki Flöber, która zaskarżyła przemysłowca łódzkiego Arnolda S. o uznanie nieślubnego dziecka. Jeszcze przed wybuchem wojny w 1914 r., 23-letni Arnold S. wyjechał w sprawach handlowych do Wiednia, gdzie poznał wówczas 15-letnią tancerkę Opery wiedeńskiej Franciszkę Flöber. Utrzymywał on z nią przez dłuższy czas stosunki przyjazne, których owocem było dziecko. Wówczas S. zaprowadził pannę Flöber do nadrabina wiedeńskiego i tam przeszła ona na judaizm. S. przyrzekł, że się z nią ożeni, po pewnym czasie jednak wrócił do Łodzi i zapomniał o przyrzeczeniu. Przed rokiem Franciszka Flöber przybyła nielegalnie do Łodzi i została ostawiona do granicy austriackiej. W Wiedniu udała się do nadrabina, który z kolei zwrócił się listownie do adjutantury Marszałka Piłsudskiego, malując rozpacz dziewczyny i prosząc o jej wizy na wjazd do Polski. Interwencja ta odniosła skutek. Franciszka Flöber otrzymała wizę na dłuższy pobyt w Polsce. Po przyjeździe do Łodzi wytoczyła Arnoldowi S. proces o ulegalizowanie dziecka. W toku sprawy po krótkiej rozmowie z pozwanym S. wyciągnęła ni-szczęśliwa dziewczyna z kieszeni flaszeczkę jodiny, którą wypila. Na sali powstało niezwykle zamieszanie. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe które, Franciszkę Flöber przewiozło do szpitala. Proces musiano przerwać.

### SCHWYTANIE HANDLARZA KOBIET

Policja śledcza w Tczewie ujęła na dworcu kolejowym pewnego osobnika ze Smetowa w chwili kiedy usiłował wywieźć do Gdańska transport 12 dziewcząt wiejskich.

Śledztwo ustaliło, iż osobnik ów był członkiem szajki handlarzy żywym towarem, której centrala mieści się prawdopodobnie w Warszawie. Dalej stwierdzono, iż banda trudniła się wywożeniem młodych dziewcząt wiejskich do Argentyny. Ze względu na toczące się śledztwo zarówno nazwiska jak i bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

### SPROSTOWANIE

Od firmy „Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych S. A w Wolbromiu otrzymujemy następują-

## NADESIANE

### Dr. Antonina Kragen

ordynuje w sezonie letnim jak dawniej 1612z

w Szczawnicy, willa Haburów

### Dr. Józef Obarzański

lekarz klimat. i Kasy Chor.

ordynuje stale

w Zawoju willa „Sifaszówka“ obok „Repaty“

Telef. Zawoja 2 Nr 4.

1832z

## Celem ustalenia istotnej prawdy

stwierdzam, że fundusz na budowę domu dla założonej przezemnie leczniczej kolonji w Rabce w kwocie K. 1200, po śmierci bhp. dra Maksymiljana Kohna w myśl życzenia jego złożyła wdowa na ręce prezydium „Solidarności“.

Nadto zebraną na tenże cel za napisaną przezemnie biografię bhp. dra M. Kohna kwotę umieściłem na książeczce Kasy Oszczędności m. Krakowa nr. 213180, która w r. 1906 opiewała na K. 1212<sup>57</sup> i książeczkę tę złożyłem na ręce wydziału założonej przezemnie leczniczej kolonji przed ustąpieniem mojem z kierownictwa i wydziału.

Tem zamykam odpowiedzi na wszelkie wątpliwości w tym przedmiocie.

987g

Salomon Spitzer.

— POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY na Walnem Zgromadzeniu wybrał zarząd złożony z następujących profesorów muzyki: prezes: oficer Akademji francuskiej L. Grodzicka; wiceprezes: maj. J. Szreyer; sekretarz: St. Bursa; skarbnik: Dr. H. Bładowska; członkowie Zarządu: O. Blochowa, M. Ciosman, Z. Łakocińska, F. Machowa, L. Marek-Onyszkiewiczowa, St. Kowicki. Komisja rewizyjna: Dr. J. Frommer, Z. Stachowiczowa M. Uryszówna; Komisja koncertowo-popisowa: L. Grodzicka (przewodnicz.) St. Bursa, Dr. J. Frommer, H. Kamińska, F. Machowa, Z. Malicka M. Sacewiczowa. Syndykem mianowano adwokata Dr. J. Frommera. 985g

## Podziękowanie.

J. W. Panu Drowi H. Rosenfeldowi w Karlsbadzie, Haus Vulkan, za wyleczenie i bezinteresowną opiekę w Karlsbadzie, najserdeczniej dziękujemy

998g

Franciszka i Juljusz Fremder

## Podziękowanie.

Wydział Bursy Rękodzielniczej Sierót Żyd. Podbrzezie 6, składa wszystkim Paniom serdeczne podziękowanie, za Ich pracę i trudy przy zbiorce ulicznej dnia 24 czerwca.

Również Społeczeństwu Krakowa za ofiarność „Bóg zapłać“.

1001g

Za Wydział

Zygmunt Aleksandrowicz.

ce sprostowanie z prośbą o zamieszczenie:

„W numerze 168 „Nowego Dziennika“ z dnia 24 czerwca br. znajdujemy na stronie 8 notatkę pt. „Jak się ruguje pracowników żydowskich“, szkodliwą dla interesów naszej firmy. Oświadczamy przeto, że zarzuty skierowane przeciw nam we wspomnianym artykule nie odpowiadają prawdzie. Redukcją personelu, którą zmuszeni byliśmy przeprowadzić wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, objęty był tylko jeden urzędnik wyznania mojżeszowego, co możemy w każdej chwili udowodnić za pośrednictwem wiarygodnych osób. Odnosnie do zwolnienia z pracy kierownika oddziału sprzedaży, domniemanego iniektora omawianej notatki, wyjaśniamy, że mieliśmy ku temu dostatecznie ważne powody, których jednak tutaj opisywać nie zamierzamy, ponieważ w drodze procesu zostaną one prawdopodobnie i tak podane w odpowiedniej formie do wiadomości publicznej. Reprezentując jedną z najpoważniejszych placówek przemysłu gumowego w kraju, pozyskaliśmy przez długoletnią działalność na polu gospodarczym pełne zaufanie zarówno naszych odbiorców jak i wszystkich pracowników.

## Zakulisowe tło przesilenia rządowego w Austrii

(K) Pisaliśmy już obszernie o przesileniu rządowym w Austrii, ale wychodzą teraz na jaw szczegóły pozakulisowe, które rzucają ciekawe światło na całą sytuację międzynarodową. Na pozór wydaje się to dziwnym i wygląda tylko jak paradoks, bo cóż wybory w tak małym kraiku jak Austria mają wspólnego ze sytuacją międzynarodową? A jednak tak rzecz się ma, przyczem dziwić się temu nie można, wszak Austria jest teraz przedmiotem zainteresowania powszechnego i dla tego stała się terenem rozgrywki między Francją, Anglią, Włochami a Niemcami.

Chodzi tu, jak łatwo się można tego domyśleć, o kwestję „anschlusu”, która stała się w ostatnich miesiącach bardzo aktualną dzięki wielce niefortunnemu projektowi unji celnej między Austrią a Niemcami. Gdy w Austrii wybuchło więc przesilenie rządowe, zdziwiło wszystkich, że nagle wypłynęła kandydatura prałata dra Seipla, który w obecnych warunkach najmniej chyba się nadawał na kancelarza republiki austriackiej. Kandydatura ta też wnet upadła, ponieważ przeciwko niej stanowczo wypowiedzieli się socjaliści demokracji. Tak brzmi komentarz oficjalny, który nam jednakowoż całaj nie mówi prawdy. Rąbek tajemnicy odsłonił nam sam dr. Seipel, który przez zaufanego swego dziennikarza Bekesyego, syna osławionej kanalii dziennikarskiej, na gruncie wiedeńskim, zatelefonował do dziennika budapeszteńskiego „Magyar Hirlap” szczegóły wprost sensacyjne. Manewr ten jest jednakowoż bardzo przejrzysty, by nie zrozumieć należytych jego intencji. Seipel nie chciał napiąć ze swymi rewelacjami w organie oficjalnym partji chrześcijańsko-społecznej w „Reichspost”, dlatego wybrał za przyjaciela sobie dziennik węgierski, by wyłomaczyć opinii publicznej przyczyny swego niepowodzenia. Chrześcijańsko-społeczny organ poniedziałkowy „Montagszeitung” przedrukował potem skwapliwie artykuł pisma budapeszteńskiego, z którego wynika, że dr. Curtius minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej interwenjował u prezydenta republiki austriackiej Niklasa, by utrzymać byłego wicekanclerza dra Schobera na stanowisku ministra spraw zagranicznych Austrii. Powszechną jest tajemnicą, że między Seiplem a Schoberem nader napięte panują stosunki, tak, że Schober nie wchodził wcale w rachubę przy formowaniu gabinetu Seipla. Niemcy były tego zdania, że pominięcie Schobera, jednego z twórców projektu unji celnej między Austrią a Niemcami oznaczałoby, że Austria wycofuje się z niewygodnej dla siebie pozycji, wyrzekając się unji celnej. Wielko-Niemcy, dowiedziawszy się o tej interwencji Niemiec, odmówiły Seipłowi swego poparcia, wobec czego misja prałata dra Seipla udać się nie mogła.

Na te rewelacje Seipla odpowiada wiedeńska „Arbeiterzeitung” artykułem pełnym oburzenia i piętnującym taktkę Seipla niemal jako zdradę stanu. Oficjalnie z kancelarii prezydenta republiki austriackiej jakoteż ze strony nowego kanclerza austriackiego dra Burescha zdementowano te pogłoski, ale to demontu urzędowe należy traktować bardzo ostrożnie. Trudno bowiem wymagać od odpowiedzialnych czynników, by się przyznały, że uległy presji Niemiec. Wiedeńska „Arbeiterzeitung” na tem jednakowoż nie poprzestaje, lecz przytacza głosy prasy francuskiej, która nader gorliwie przywitała dra Seipla jako kanclerza Austrii, zanim nawet jego kandydatura się wyłoniła. „Arbeiterzeitung” komentuje te wynurzenia prasy francuskiej w ten sposób, że dr. Seipel by właściwie kandydatem Francji, która go dlatego popierała, ponieważ przyrzec miała Francji zlikwidowanie w duchu dla Francji korzystnym aferę unji celnej. I te komentarze są być może nieco naciągnięte, ale zawierają napewno ziarenko prawdy. Wszak

Seipel, który w niedawno ogłoszonej książce „reformie konstytucji austriackiej zdemaskował się prawie jako orędownik faszyzmu, uchodzi słusznie za zwolennika restauracji Habsburgów i przyjaciela zaufanego byłej cesarzowej Zyty.

Ze Francja chciała skorzystać z dużych trudności finansowych Austrii, by wymusić na niej daleko idące koncesje polityczne świadczą też perypetje rokowań o pożyczkę francuską. Bankierzy francuscy chcieli Austrii udzielić pożyczki, atoli postawili cały szereg warunków niezwykle twardych i ze stroną finansową nie wspólnego nie mających. Zażądali mianowicie wyrzeczenia się wszelkiej myśli o unji celnej z Niemcami i nie zadowolili się wyrzeczeniem się Austrii projektu unji celnej o którym obecnie rozstrzygnąć ma trybunał międzynarodowy w Hadze, lecz wręcz zażądali, by Austria przedtem zasięgała zgody Francji, jeśli wogóle wystąpić zamierzy z inicjatywą zmiany status quo. Gdyby Austria przyjęła warunki Francji, stałaby się pod pewnym względem zupełnie zależną od Francji. Tego wzmocnienia potęgi Francji na kontynencie europejskim ścierpieć nie mogła Anglia, która dowiedziawszy się o warunkach francuskich w przeciągu kilku godzin ofiarowała Austrii 150 milionów szylingów, żadnych nie stawiając warunków. Nie wynika z tego bynajmniej, jak tego chce pewna część prasy niemieckiej, że Anglia krokiem tym wyraziła swą zgodę na projekt unji celnej między Austrią a Niemcami, bo zgoda taka Anglii równałaby się prawieże zerwaniu stosunków z Francją, co wcale nie leży na linii interesów Anglii. Mimo to jednak pomoc angielska ma ostrze skierowane przeciwko Francji i oświetla wcale niedwuznacznie sytuację międzynarodową Europy. Warto jeszcze wreszcie zaznaczyć, że za kandydaturą Seipla stały też i Włochy, które przychylnie się odnoszą do restauracji Habsburgów na Węgrzech i do unji Węgier z Austrią. Więc przesilenie rządowe w małej Austrii odsłoniło nam rozmaite gry interesów mocarstw europejskich i oświetliło jak gdyby transparentem całą sytuację międzynarodową Europy.

## RADJO

SOBOTA, 27 CZERWCA

Kraków (312.8) 11:40 Przegl. prasy. 11:58 Sygnał. hejnał. 12:10 Gramof. 13:10 Kom. meteor. 14:50 Kom. gosp. 15:25 „O zawodowych pracach kobiecych” — wygl. p. K. Bogdanowska. 15:45 Odczyt pt. „Zdrowy klub lekkoatletyczny”. 16 Dla dzieci. 16:30 Koncert dla młodzieży, następnie komun. dla rybaków. 16:50 „Ociemniał żołnierz w Polsce” — wygl. kpt. M. Wroczyński 17:15 Gramof. 17:35 „O kanikule w dawnej Polsce” — wygl. dr. St. Lempicki. 18 Koncert solistów (Puccini, Skriabin, Verdi). 19 Rozmait., komun. 19:15 Przegl. polityk. zagr. ub. tyg. — wygl. dr. J. Reguła. 19:30 Gramof. 19:40 Wiadomości bieżące rolnicze i giełda roln. 19:55 Kom. meteor. 20 Dziennik prasowy. 20:15 Koncert ork. Filh. warsz. (Nicolai, Wagner, Berlioz, Halevy, Strauss). 22 Feljet. 22:15 Dod. do Dz. P. 22:25 Utwory Chopina 23 Muzyka lekka.

Katowice (408.7) 11:40—15:25 p. Kraków, przegl. wydawn. perjod. 15:45 Intermezzo muzyczne. 16—17:10 p. Kraków. 17:10 Dla dzieci (listy) 17:35—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19:15 Rozmait. 19:30 Odczyt. 19:55 p. Kraków. 22:15—23 p. Kraków.

Lwów (385.1) 11:58—14:50 p. Kraków. 15:10 Lw. kącik LSG. 15:20 Dla dzieci. 15:45 Kom. sport. 16 Dla dzieci. 16:30 Koncert dla młodzieży. 16:50—17:20 p. Kraków. 17:20 „Wśród książek”. 17:35—19:20 p. Kraków. 19:20 Aud. liter. młodych 19:25 Gramof. 19:40 Wiadom. roln. 20 Dziennik pras. 20:10 Kom. sport. 20:15 Muz. lekka. 22 Feljet. 22:15—23 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 16:30. 20:30, 21:30, 22:50 Muzyka.

Rzym (441.2) 13:30, 17 Muzyka. 21 Opera.

Wiedeń (516.3) 12, 15:20, 16:20, 19:20, 22:45 Koncerty.

Budapeszt (550.5) 12:05, 17:25, 19:15, 20:35 Muzyka.

Wszyscy noszą  
podczas upałów  
obuwie  
płócienne i prunelowe

## Del-Ka

tanie — przewiewne — wygodne

3<sup>90</sup>



Pantofle kąpielowe z gumy  
w różnych kolorach.

4<sup>90</sup>

35—41



Białe tenisowe 42—46 — zł. 5.40.

6<sup>40</sup>



Damskie tenisowe białe  
z bronz. lub niebieską paspółą.

7<sup>40</sup>



Damskie pantofle z deseniem w kolorze drap.

9<sup>90</sup>



Męskie płócienne szare i białe.

9<sup>90</sup>



Płócienne białe, szare i drap  
oraz czarne prunelowe.

9<sup>90</sup>



Prunelowe czarne oraz białe płócienne.

Hygieniczne wkłady specjalnie  
do obuwia gumowego 0<sup>80</sup>

Skarpetki tenisowe 1<sup>50</sup>

Jedwabne pończochy w najmod-  
niejszych odcieniach 2<sup>90</sup>

## Del-Ka

do nabycia we wszystkich filijach  
i zastępstwach

**ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJOWKA“**  
 owej Marji Statterowej przy ul. Sienkiewicza, el. 599, położony w wielkim ogrodzie, zdala od ulicy. Poleca duże słoneczne pokoje z balkonami krytymi i otwartymi. Pełny komfort, łazienki. Zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Taśmas i pianino. Kuchnia wykwintna. — Ceny b. niżone. 1808er

**SOPOTY PARKSTR. 6**  
 dojsie również oo Súdstr. 11  
**Perlmana Pensjonat i Restauracja „Sanssouci“**  
 כשר כשר  
 ponownie otwarto. Doborowa kuchnia. Ceny przystępne.

**ODCISKI radykalnie leczy**  
**SALVATOR**

Znak ochr. Slinks wyrobu apteki W. Borowskiego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59.  
 Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 984ltz

**Gdy na letnisko jedziecie**

zwłaszcza wlejskie; czy macie tam dobrą wodę do picia? Przecież to warunek zdrowia! W wątpliwym razie bądźcie przezorni i lepiej odrazu zabierzcie ze sobą już gotową zapakowaną oryginalną skrzynkę (50 butelek) zdrowotnej, syntetycznej wody mineralnej „GISELTER“. Niezwykle to smaczny stółowy napój djetetyczny. lecz nie żaden zbytek w tym, tylko troskliwość o zdrowie. Zamówienie, także telefoniczne, natychmiast uskuteczniają (w Krakowie franco dom)

**RZĄCA-CHMURSKI, Sp.zo.o. KRAKÓW** ul. Barłudy 1, Telefon 102-27  
 W letniskach do nabywa w aptekach, drogerjach.

**FIRANKI** I MATERIAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTAŃSZE w Krakowie; Fabryce Firanek  
**MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23**

Korzystajcie ze zniżki sezonowej i przekonajcie się, że

**CHEM. PRALNIA I SZTUCZNA FARBARNIA \*GWIAZDA\***

w Krakowie, ul. Kordeckiego L. 5  
 Obok boiska K. S. Makkabi, przecznica Dietlowskiej wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące najtaniej i najsolidniej.

Na żądanie czyści i farbuje w 6 godzinach  
**FILJE.** Wiślna 11, Zwierzyniecka 33, Wolnica 14, Dębniaki Rynek 8, Dietlowska 46, Sebastjana 33

**PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO**  
 PAMIĘTAJCIE, że najtansze artykuły kosmetyczne krajowe, i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u tummy:  
**„PERFUMERJA“** hurtowny skład mydeł i perfum  
 Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni)  
 UWAGA: Przy każdym zakupie dodaje się bezpłatnie przedmioty kosmetyczne. 1851

**LOKALE**

**LOKAL** sklepowy z dużą wystawą w śródmieściu do odstąpienia. Wiadomość Firma Herzog, ul. Marka 21. 980g

**LOKAL** przemysłowy obszerny wynajmie zaraz Gospodarz, Kraków, Grabowskiego 8. 1800er

**LOKAL** do wynajęcia nadający się na biuro lub rzemiosło. Wiadomość Stradom 25, u kucharza. 990g

**WYNAJME** małżeństwu pokój komfortowy, z wszystkimi wygodami, pierwsze piętro, Wielopole 28, mieszkanie 6. 997g

**POKÓJ** frontowy zaraz do wynajęcia: Ul. Smocza l. 8, drzwi 14. 1002g

**JASNA** piwnica z elektrycznym oświetleniem i wodociągami do wynajęcia. Wiadomość: Przemyska 2, u dozorcycy. 1828x

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia 3 km. pod Krakowem. Komunikacja autobusowa na miejscu Zgłoszenia pod „Wolne“ do Adm. Now. Dziennika. 1013g

**POSAD POSZUKUJA**

**FACHOWIEC** z branży cukierniczo kolonialnej, energiczny organizator znając stosunki handlowe obejmie kierownicze stanowisko we większym lub mniejszym handlu w Krakowie lub na prowincji. Na żądanie złoży kaucję. Zgłoszenia: pod „Fachowiec“ do Admin. Now. Dzień. 978g

**INSTRUKTOR** niemieckiego, francuskiego, matematyki, fortepianu dla szkół średnich przyjemnie zajęcie na wakacje. Zgłoszenia: J. W. Cieszyński polski, poste rest.

מודעה. מורה עברי מוסחה ומנוחה מבקש משרה בבית ספר עברי ללמוד על תוכנית הארץ מיניסטראציה. נווי דונניק

**POSZUKUJĘ** praktyki biurowej. Laskawe zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Wolna Sobota“. 994g

**AKADEMICZKA** szuka guwernerki na wieś. Zgłoszenia do A. N. D. pod „Hebrajskie“.

**HAFTUJĘ** monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy, montuję poduszki. Stockowa, ul. Dietlowska 50. II. p.

**KONKURS**

Przy 5-cio klasowej Żyd. Szkole Powszechnej z prawem publiczności w Bielsku (śląsk) są do objęcia z początkiem roku szkolnego 1931/32 posady

- a) nauczyciela religji
- b) nauczyciela szkół powszechnych.

Petenci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadają kwalifikacje ustawą przewidziane, mogą wnieść udokumentowane podania do dnia 15-go lipca b. r. do Przełożenstwa Żyd. Gminy Wyznaniowej w Bielsku (śląsk).

Prezes: **ARZT, mp.**

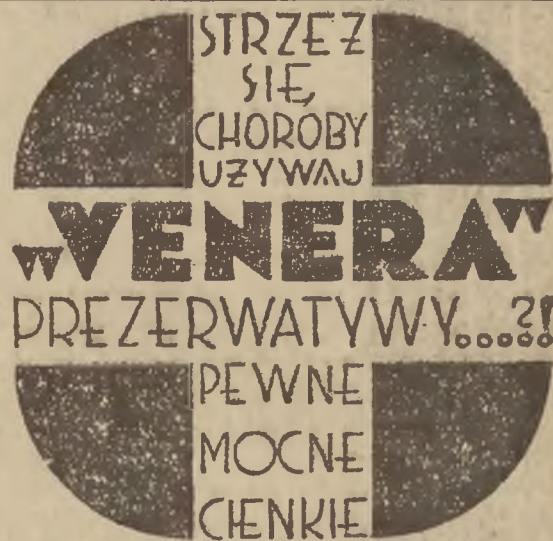
183g

**Wyjeżdżającym na kurację**

poleca wszelkie artykuły dla **cukrowo-chorych (Diabet)**  
**B. Feiner, Kraków, Starowiślna 6**

**Fortepiany Pianina**

najkorzystniej w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej**  
 Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 143-65



Polecana przez lekarzy!

**Zastępców (podróżujących)**

w branży kolonialno-spożywczej za prowizją lub pensją poszukuje: firma „Lipianka“ Nowy Sącz. 1820x

**Największy wybór lodowni po najniższych cenach**

W. twórnia lodowni i aparatów piwnych  
**I. ZELNIK, KRAKÓW**  
 Brzozowa 17. Telef. 163-19

**Wpisy do szkoły zawodowej**

dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9. II. p., na działy: krawiecki, bielizniarski, gospodarstwa domowego  
 odbędą się dnia 28., 29 i 30. czerwca br. w godzinach od 10—1.30 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9. II. p. — Wszelkich informacyj i prospektów udziela się tamże. — Tet. 15821.

**NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA“!**

Jako dalszą premję dla naszych Sz. Prenumeratorów dajemy po cenach ZNACZNIE niżonych szereg wartościowych dzieł beletrystycznych!

	Cena księgarska	Cena dla naszych Prenum.		Cena księgarska	Cena dla naszych Prenum.
1) Szalom Asz: Ameryka, powieść	Zł 3.—	1.90	szłości, powieść	Zł 6.—	1.90
2) Balzac: Kawalerskie gospodarstwo. w tłumaczeniu Boya, powieść	„ 6.—	1.90	6) Maurice Renard: Człowiek, który chciał być Bogiem, powieść	„ 7.—	2.50
3) Boy: Nowe studia z literatury francuskiej (Pascal, Molier, Balzac itd.)	„ 5.—	1.90	7) Rachilde: Wielki pan, powieść	„ 6.—	1.90
4) Teofil Gautier: Panna de Maupin, w tłumaczeniu Boya, powieść	„ 5.—	1.90	8) Luigi Pirandello: Ciężkie Macieja Pascala, powieść	„ 8.—	2.50
5) August hr. de Villers de l'Isle Adam: Ewa przy-			9) Jan Stycz: Czarny pies, powieść	„ 6.—	1.90
			10) Ludwik Anton: Dżuma japońska, powieść z tajemnic duszy ludu Wschodu	„ 7.—	2.50

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należności z góry (blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.630) już wraz z portem poleconem: za 1 książkę Zł. 1.20, za 2—4 książek Zł. 1.80, za wszystkie książki Zł. 3.—

# KRONIKA

Czerwiec

27

Sobota

11 Tamuz 5691

Wschód  
słońca  
3 m. 17

Zachód  
słońca  
19 m. 59

## Prawa gimnazjów prywatnych w okręgu krakowskim

Pan Minister WR. i OP. nadal począwszy od roku szkolnego 1931/32 pełne prawa szkół państwowych gimnazjum męskiemu Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, a niepełne gimnazjum Sejmiku Włoszczowskiego w Szezokocinach, a ponadto zofnal niepełne prawa gimnazjum żeńskiemu im. Marii Konopnickiej w Radomiu. Uprawnienia innych gimnazjów prywatnych pozostały bez zmiany

## Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie

W Krakowie powstaje Instytut Administracyjno-Gospodarczy, który będzie miał za zadanie przygotować odpowiednio wyspecjalizowanych, świadomych swej roli i obowiązków pracowników II. kategorii dla urzędów oraz przedsiębiorstw rządowych i samorządowych, dla służby kolejowej w dziale ruchowo-handlowym oraz dla pracy społecznej w zakresie gospodarczym, organizacyjnym i administracyjnym.

Kto pracuje w życiu gospodarczym, lub chociażby się z nim styka, miał niejednokrotnie sposobność przekonać się, ile szkód ponoszą przedsiębiorcy w Polsce na skutek niezrozumienia ich spraw przez urzędników państwowych. Dlatego też koniecznym jest nastawienie urzędników w tym duchu, aby zrozumieli, iż podanie kupca, przemysłowca lub rolnika o pozwolenie przywozu lub wywozu, o dostawę wagonów kolejowych, o wystawienie świadectwa pochodzenia towaru itd., to nie jest tylko „kawalek urzędowy“, którego przeznaczeniem jest jak najdłuższe „odłożenie się“ na biurku odnośnego urzędnika, lecz że „papierek“ ten przedstawiła bardzo doniosłą sprawę życiową, decydującą wielokrotnie o losie, zarobku, a nie raz nawet życiu wielu ludzi.

Toteż powitać należy powstanie Instytutu i życzyć mu pomyślnego rozwoju. Zorganizowanie go w dawnej Akademii Handlowej, a dzisiejszej szkole Ekonomiczno-Handlowej (Kraków, Kapucyńska 2) daje gwarancję, iż Instytut ten spełni pokładane w nim przez koła gospodarcze kraju nadzieje. Dowodzi tego bowiem zarówno tradycja szkoły jak zespół przyszłych wykładowców Instytutu z dyr. dr. Wroniewiczem na czele, jak wreszcie bogaty i życiowy program nauki.

## Interwencja u władz ministerjalnych w sprawach inwalidzkich

Prezydium Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków Zyd. Inwal. Wdów i Sierót Wojen. R. P. w osobach pp. prezesa J. Bachnera, wiceprezesów II. Schwarza, inż. Schlesingera wraz z prezydium Rady Naczelnej tej organizacji w osobach pp. dra L. Schermanta i b. posła Z. Hellera podjęło interwencję u władz ministerjalnych w sprawach ogólnie inwalidzkich. Delegacja ta była przyjęta w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, gdzie poruszyla konieczność przedłużenia terminu rejestracyjnego, nowelizacji ustawy inwalidzkiej, jak i cały szereg innych spraw, związanych z zakresem działania opieki społecznej. Ponadto odbyto konferencję w Ministerstwie Skarbu, Departamencie Akcyz i Monopolów Państwowych z p. dyr. J. Kulskim w sprawach koncesyjnych, jak również w Wydziale Rent Inwalidzkich Min. Skarbu, gdzie poruszono sprawy wypłaty rent i inne sprawy inwalidzkie i wdowie, związane ze ścisłą działalnością Min. Skarbu, które wymagają rychłego unormowania. Prezydium Zarządu Głównego otrzymało zapewnienie, że przedstawione dezyderaty zostaną wszechstronnie rozpatrzone, a niektóre sprawy będą bezzwłocznie zrealizowane.

## Przesunięcie terminów ćwiczeń wojskowych

Ogłoszono rozporządzenie władz wojskowych, że szeregowym rez. piechoty, powołanym na 22 bm. 16 lipca, przesunięto te terminy powołania na dzień 21 września br., zaś szeregowym rezerwy

**Akcja Zyd. Tow. Gimn. przedłużona do końca bm.**  
Zawierajcie Wasze Ubezpieczenia życiowe w **TOW. UBEZP. „FENIKS“** za pośrednictwem Z. T. G. **Telefony Nr. 141-90, 137-2**

## Kraków w przededniu nominacji nowej Rady miejskiej

Zgodnie z naszą onegdajszą zapowiedzią, odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie. Wydział zaopiniował przedstawiony przez Dra Kwaśniewskiego akt administracyjny w sprawie powołania Tymczasowej Rady m. Krakowa w składzie 127 osób i o pełnych atrybu-

cjach.

Wobec tego, że opinia Wydziału Wojewódzkiego wypadła zgodnie z intencją p. Wojewody należy oczekiwać już w najbliższych dniach ukazania się reskryptu, znoszącego obecną Radę przyboczną i powołującego Tymczasową Radę miejską.

## Rozwój szkoły hebrajskiej w Krakowie

Wczoraj nastąpiło w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw. Nakładem kierownictwa gimnazjum ukazało się w związku z tem trzecie z rzędu sprawozdanie, zawierające dużo ciekawego materiału informacyjnego o rozwoju szkoły. W części hebrajskiej sprawozdanie zawiera artykuł prof. Benecjona Rapaporta o zagadnieniach wychowawczych oraz program nauk judaistycznych z gimnazjum, ponadto sprawozdania z biblioteki hebrajskiej obejmującej 1830 dzieł oraz z kółek dla literatury hebrajskiej i z hebrajskiego koła dramatycznego. Tę część zamyka hebrajskie sprawozdanie szkoły ludowej. Część polską otwiera prof. dra Juljusza Feldhorna zarys historii szkoły, napisany w związku z otwarciem nowego gmachu, oraz część urzędowa, obejmująca wykazy prac, tematów piśmiennych, sprawozdanie z biblioteki, z referatów naukowych itd. Sprawozdanie zaopatrzone jest w liczne fotografie z życia szkolnego.

W porównaniu z rokiem ubiegłym daje się zauważyć, wedle statystyki zawartej w sprawozdaniu, bardzo znaczny rozwój szkoły. Do gimnazjum uczęszczało 646 uczniów, w tem 381 chłopców i 265 dziewcząt. W ciągu roku szkolnego ubyło ze szkoły 21 uczniów, pozostało więc 625. Wyniki klasyfikacji przedstawiają ciekawe cyfry. Wynik „bardzo dobry“ otrzymało 37 uczniów i 45 uczennic, „dobry“ 130 uczniów i 113 uczennic, „dostateczny“ 178 uczniów 86 uczennic, „niedostateczny“ 22 uczniów,

7 uczennic. Nieklasyfikowano 7 uczniów. Przeszło stu uczniów pochodzi z poza Krakowa, przyczem 30 uczniów dojeżdża do szkoły koleją. Zwraca uwagę duży udział uczniów szkoły w pracach rozmaitych kółek, czytelni i t. d., a bardzo znamienne jest fakt, że absolwenci gimnazjum zorganizowali w Związek absolwentów, którego przywiązanie do szkoły wyraża się w wielu faktach. Niemniej silny rozwój wykazuje szkoła powszechna. Liczyła ona 428 dzieci, w tem do następnej klasy przeszło 408.

Jak wiadomo, gimnazjum mieści się w nowym gmachu 4-piętrowym, posiada 16 sal klasowych, sale na zbiory fizyczne, przyrodnicze i geograficzne, pracownię fizyczną i przyrodniczą, salę gimnastyczną, bibliotekę uczniów, mieszkanie woznego i taras.

W starym budynku przy ul. Brzozowej 5 mieści się 4-klasowa szkoła powszechna z ośmioma oddziałami, pozatem znajdują się tam sala gimnastyczna, pokój komitetu rodzicielskiego, pokój absolwentów, pokój kółka fotograficznego, pokój do wyświetleń epidiaskopowych i filmowych, pokój przyjęć dla rodziców, pokój orkiestry szkolnej, sala na zbiory rysunkowe i sale rekreacyjne.

Jak wiadomo, Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Krakowie należy do największych gimnazjów w województwie krakowskim, a gmach szkoły jest jednym z najpiękniejszych i najlepiej wyposażonych gmachów.

kawalerji, powołanym na 6 lipca, przesunięto termin powołania na 28 września br. Równocześnie skrócono okres ćwiczeń tak dla szeregowych, jak i podoficerów do 4 tygodni we wszystkich oddziałach wojska, z wyjątkiem łączności, aeronautyki, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej. Wobec tego wymiany karty powołania dokonają właściwi powiatowi komendanci uzupełnień, a karty stare mają być zwrócone organom, doręczającym nowe karty powołania. Zarządzenie to ma na celu przyjęcie z pomocą rolnikom w okresie żniw

—o—

— DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— ZJAZD PRAWNIKÓW KOLEJOWYCH. Wczoraj odbyło się w sali przy ul. św. Filipa uroczyste otwarcie zjazdu prawników kolejowych, na który przybyło około 200 delegatów. Zjazd otworzył prezes zarządu gł. prawników kolejowych mgr. Czajkowski, poczem powołał na przewodniczącego b. dyr. komunikacji dr. Wróbla. Zjazd witali imieniem min. komunikacji mgr. Henisz, dalej inż. Bobkowski, wicewojewoda Billek, rektor Załęski i prof. Zoll. Po produkcjach chóru kolejowego i orkiestry wiceprezes gdańskiej dyrekcji kolejowej dr. Okołowicz wygłosił referat pt. „Inżynier i prawnik w służbie kolejowej“. Popołudniu uczestnicy zjazdu zwiedzili saliny w Wieliczce. W dniu dzisiejszym nastąpi dalszy ciąg obrad poczem uczestnicy zjazdu zwiedzą zabytki Krakowa. W niedzielę zakończą się obrady zjazdu.

— SZWEDZKO-POLSKA IZBA HANDLOWA W SZTOKHOLMIE zamianowała na ostatnim posiedzeniu wydziału członkiem swym p. dr. Tadeusza Spilzera, powierzając mu honorowe przedstawicielstwo Izby.

— KOMITET RODZICÓW przy Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie, Brzozowa 5 podaje do wiadomości, że bagaż uczestników kolonji przyjmuje się w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 8-ej rano w gmachu gimnazjum. Komitet urzęduje do 1-go lipca br. od godz. 12—1-ej w południe i od godz. 7—8-ej wieczorem, a od 1 lipca tylko od godz. 7—8-ej wieczorem. Wyjazd na kolonję nastą-

pi we środę dnia 1 lipca. Bliższe szczegóły co do wyjazdu zostaną ogłoszone.

1845x  
— W SPRAWIE PAŃSTW. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE. Wobec wiadomości o „groźbie zwinienia państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie“, które ukazały się w niektórych dziennikach krakowskich i mogły w wysokim stopniu zamieścić zarówno rodziców jak i uczennice, kuratorjum szkolne wyjaśnia, że ani Ministerstwo WR. i OP. ani kuratorjum nie zamierza „zredukować 14 klas popołudniowych“, a przez to pozbawiać 500 uczennic pobierania nauki w państwowym zakładzie. Również kuratorjum nie zarządziło „odroczenia wpisów uczennic nie będących córkami urzędników“ do dnia 3 września. Pogłoski te powstały niezależnie od władz szkolnych, prawdopodobnie pod wpływem trudności, które wyłoniły się przy pertraktacjach komitetu rodzicielskiego z gminą m. Krakowa o świadczenia na rzecz zamierzonej budowy gimnazjum żeńskiego. Prawdą jest, że od wysokości tych świadczeń zależy, czy sprawa budowy tak niezmiernie doniosła dla zdrowia uczennic, będzie aktualna teraz, czy też nie. Prawdą jest również, że wszystkie gminy, na których terenie powstawały zakłady państwowe, przyczyniały się bardzo znacznymi świadczeniami do ich powstania.

Skądinąd dowiadujemy się, że miasto zaofiarowało rządowi materiały budowlane wartości 100.000 zł i wyznaczyło parcelę pod budowę gmachu gimnazjum u wylotu ul. Wolskiej, zażądało jednak za nią wygórowanego ekwiwalentu w gruntach skarbowych. Tego rodzaju stanowisko gminy spowoduje długotrwałe targi i spory i gotowe odroczyć budowę gmachu.

— JUTRO OTWARCIE PÓLKOLONIJ. W niedzielę dnia 28-go bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się otwarcie Półkolonij wakacyjnych dla dzieci żydowskich w Cichym Kąciuku.

— EGZAMIN ŻYDOWSKICH DZIECI GLUCHONIEMYCH odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 1-tej przedpoł. w lokalu biblioteki „Ezra“ przy ul. Krakowskiej 1. 41.

— POD ZARZUTEM DZIECIOBÓJSTWA aresztowano służącą zam przy ul. Kalwaryjskiej 32 i Marię Dadej (lat 52), z Gruszowa, podejrzano o

## Okulista Dr. M. J. SILBERRING

powrócił

1824g

i ord. od 4—6 popoł.

Kraków, Sławkowska 30. Tel. 161-93

zamordowanie 16-miesięcznego dziecka Rozalji Waldman, które było na wychowaniu u Marji Dadej. Dnia 25 bm. Dadejowa przyniosła do Krakowa w koszyku dziecko to nieżywe. Zachodzi podejrzenie, że dziecko zmarło śmiercią nienaturalną. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci dziecka prowadzą organa policyjne.

— **OSZUSTWA WEKSLOWE.** Policja aresztowała Rudolfa Kurowskiego (lat 30) i Józefa Piwowara (lat 28) z Lanckorony, podejrzanych o oszustwo wekslowe na kwotę 700 zł na szkodę Stefana Pułczyńskiego, zam przy ul. Lagiewnickiej 1. 17. Nadto aresztowano Mojżesza Brodera (lat 45) urzędnika pryw., zam przy ul. Starowiślniej 1. 18 i Henryka Brodera (lat 35) agenta handlowego, zam przy ul. Kalwaryjskiej 1. 36 pod zarzutem fałszywego żyrowania weksli i podstępnego wyłudzenia podpisów. Szkoda, wyrządzona różnym osobom, wynosi około 2000 zł.

— **JESZCZE JEDEN NAIWNY.** Józef Palichleb z Tarnawy zgłosił do policji, że dnia 25 b. m. nieznanymi osobnikami sprzedali mu na placu Matejki pierścionek z lichego metalu jako złoty, przyciemniwszy od niego 100 złotych.

— **ZAMYKAĆ OKNA!** Estera Pelzman zam przy ul. Skawińskiej 12 zgłosiła do policji, że w nocy z 24 na 25 bm. skradziono jej przez otwarte okno garderobę i bieliznę wartości 200 złotych.

— **ODZYSKANE BUCIKI.** Józef Mordko z Kobierny zgłosił do policji, że dnia 25 bm. o godz. 9-tej skradziono mu na ulicy Gertrudy z wozu paczkę z trzewikami wartości 200 złotych. Poszkodowany zauważywszy kradzież począł krzycze i ścigać sprawcę. Sprawca na widok nadchodzącego policjanta paczkę porzucił i zbiegł.

— **NIEZNANY SPRAWCA** wybił szybę u Romana Święcha przy ul. Rękawka 20 od strony ganek na I piętrze do mieszkania w czasie nieobecności domowników, a dostawszy się do wnętrza, skradł garderobę i pościel wartości 700 zł.

— **OFIARA ROWERZYSTY.** Masłowska Marja (lat 50) zam. Emaus 7, przechodząc przez ul. Ks. Józefa, została potrącona przez nieznanego rowerzystę, przyczem doznała zwichnięcia ręki i wybitcia dwóch zębów.

— **PODCZAS UPALÓW** noszą wszyscy wygodne, przewiewne, a przytem nadzwyczaj tanie obuwie płócienne i prunelowe

### Del-Ka

Patrz anons na stronie 11-tej.

1818n

— **ZWRACAMY UWAGĘ** na bezpłatny kupon dla otrzymania czekolady Optima na str. 16-tej.

— **„PLAŻA NA FLORYDZIE”.** W pływalni Parku Krakowskiego trzydniową zabawę, jakiej dotychczas w Krakowie nie było; 28 i 29 b. m. o godz. 11 rano do późnego wieczora, dnia 30 b. m. od 7 wieczorem urządza Zrzeszenie Artystów plastyków „Zwornik”. Zawody pływackie, mecz piłki wodnej, konkursy skoków, przy współdziałaniu klubów sportowych „Cracovia” i „Makkabi”, Kawiarnia, restauracja, dancing, bar, orkiestra. Stroje spacerowe i plażowe.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

RAB. A. E. Adres opiewa: Kraków, Brzozowa 5.

# Rząd niemiecki zrywa umowę żytnią z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. (Sin) Komisarz zbożowy przy rządzie Rzeszy p. Bado zawiadomił urząd zbożowy polski w Berlinie, iż rząd Rzeszy zdecydował nie przedłużać umowy żytniej, której termin wygasa 30 bm. (Zob. „Dział Gospodarczy” — Red.) Rząd Rzeszy zawiadomi o tem również rząd polski w drodze dyplomatycznej. Zaznaczyć należy, że decy-

zja rządu niemieckiego nie zaskoczyła sfer handlowych polskich, które uważają, że decyzja ta da im tylko swobodę ruchów tembardziej, iż zdołali się już zaznajomić z rynkami zagranicznymi i zdobywać nowe rynki. Postanowiono przystąpić do zorganizowania biura sprzedaży zboża z centralą w jednym z punktów obszaru celnego Rzeczypospolitej.

## Pogłoski o zgonie b. marszałka Daszyńskiego

Wczoraj w godzinach wieczornych rozeszły się po Krakowie pogłoski o zgonie b. marszałka Ignacego Daszyńskiego, przebywającego na kuracji w Bystrej. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia marsz. Daszyńskiego jest wprawdzie dość poważny, nie budzi jednak bezpośrednich obaw.

—o—

## Delegat sjonistów alzackich na kongres sjonistyczny

Strassburg (ZAT.) Na delegata sjonistów Alzacji na XVII kongres sjonistyczny wybrana została pani A. Schramek (org. sjon.), która zdobyła 179 głosów. Na listę rewizjonistów padły 74 głosy.

## „Niech żyją rewizjoniści” — pisze „Felestin”

Jerozolima (ZAT.) W związku z majacem się odbyć XVII kongresem sjonistycznym, organ egzekutywy arabskiej „Felestin” pisze w artykule wstępnym: „Niech żyją rewizjoniści. Niech ich wysiłki będą uwieńczone całkowitem powodzeniem na kongresie w Bazylei. Z całą powagą życzymy im, aby zostali wybrani na liderów ruchu sjonistycznego i przywódców całego żydostwa, gdyż mówią szczerze co myślą. My cenimy bohaterów, którzy mówią prawdę w oczy. Z takimi jest nawet przyjemnie walczyć”.

—o—

## Skazanie dyrektorów zbankrutowanego banku w N. Jorku

Nowy York 25. 6. ZAT. W tutejszym sądzie odbyła się sensacyjna sprawa 4-ch dyrektorów zbankrutowanego banku Banc of United States. Upadłość tego banku, bardzo popularnego wśród ludności żydowskiej, została ogłoszona w grudniu ub. roku i wywołała popłoch ogólny wśród licznych klientów. Dyrektorzy oskarżeni zostali o popełnienie szeregu malwersacji. Na ławie oskarżonych zasiadli: Prezydent banku Bernard Marcus, wiceprezes Saul Singer jego syn Herbert Singer i wiceprezes Pollack. Sąd skazał Marcusa na 3 lata więzienia, Singera na 6 lat, jego syna na 1 rok. Sprawa Pollacka została wyłączona.

ZMARLI: Izak Kremer 1. 15.

PANNA z długociętą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie zmienia posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka” do Adm. „N. Dziennika” 290y

WAŻNE dla letników: laki w najlepszym gatunku od zł. 10. poleca S. Landensdorfer, bandy towarów żelaznych. Kraków—Podgórze — Rynek 13. 115.

Reklama  
dźwięnią handlu

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26 czerwca 1931. Akcje bez notowań, Dolar utrzymany. Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejedolitej. Poszczególne papiery w silniejszym poszukiwaniu, jak Bank Polski w placu 118—zwyklowo i 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 83'50, w towarze 85—nieco mocniej, jednako-

woż bez obrotów Zieleniewski w zaoferowaniu po kursie 14'50 bez zmiany. Tendencja niejedolita. Papiery oficjalnie kotowane bez notowań.

Na pogieldziu sytuacja podobna. Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż na ogół wystarczająca, usposobienie wyczekujące. W Krakowie dolar gotówkowy 8'84—8'87, czeki bankowe 8'81—8'82 i 1 czwarta. Warszawa dolar 8'84—8'86, czeki 8'81—8'82.

Giełda zbożowa krakowska z dnia 26 czerwca: Pszenica dworska, czerwona stand. 29—30, pszenica dworsk. biała 29—29'50, pszenica targowa stand. 28—28'50. Żyto dworskie stand. 27'50—28, żyto targowe stand. 27—27'50, grysik pszenny 56'50—57'50, grysikowa 53'50—54'50, 45 proc. 51'50—52'50, 65 proc. 45'50—46'50, grysikowa 49'50—50'50, 0000 45'50—46'50. Tendencja spokojna, brak dowozów.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 6. PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 100, Bank Polski 118, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 25, Lilpop 17.60, Parowozy 10, Lombard 135 Pożyczki: 4-proc inwestycyjna 85.50, 85.75 6-proc. dolarowa 74—75, Listy zast. BGK. 8-towe 94, 7-towe 83.25

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Belgja 124.23, 124.54, 123.92, Londyn 43.39, 43.50, 43.28. Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.996, teler 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 34.92 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcjarja 172.87, 173.30, 172.44, Wiedeń 125.25, 125.36, 125.67, 125.05, Berlin 211.67.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 6. 1931. Żyto cena transakcyjna 15 ton 25 i trzy czw., cena orientacyjna 25 i pół do 25 i trzy czw., pszenica 27—27 i pół, jęczmień przemiałowy 26 i pół do 27 i pół, owies pastewny 28—29, mąka żytnia 65-proc. 38 i trzy czw. do 39 i trzy czw., mąka pszenna 65-proc. 44—47, otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół, pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Ogólne usposobienie spokojne

## GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 26. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 123.98—125.28, Bukareszt 4.22 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme, Londyn 34.55 i jedna ósma do 34.65 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.815—27.905, Praga 21.02 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Warszawa 79.59—79.87, Zurych 137.63—138.13, Amerykańskie 710.10—714.10, Niemieckie 168.23—168.88, Angielskie 34.50—34.66, Włoskie 37.24—37.40, Polskie 79.46—79.85, Szwajcarskie 137.32—138.12, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół, Węgierskie 123.91—124.31.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.67 i pół, Renta lutowa 0.679, Renta koronowa 0.67, Losy Tureckie 12.75, Lwów Czerniowce 23, Zieleniewski 14, Galicja 17.25, Siersza 2.75.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 6. PAT. Paryż 20.20, Londyn 25.10 i pięć ósmych, Nowy Jork 515.97 i pół, Belgja 71.87, Włochy 27 i pół, Berlin 122.45, Wiedeń 72.50, Praga 15.28 i jedna czw., Warszawa 57.83, Budapeszt 90.06, Bukareszt 3.07 i jedna czw.



### TURYSTYKA

Pierwszorządne uzdrowiska wysokogórskie i sanatoria. 100% zniżki na kolejach czeskosłowackich. **Tatraska Lomnica** państwowe uzdrowisko wysokogórskie. **Stary Smokovec** Tatry, Grand Hotel, Tatra-Sanatorium. **Novy Smokovec** „Palace” sanatorium Dr. Szontaga. **Tatraska Pollanka** schronisko Westheim. sanator um Dr. C. hr. **Strbske pleso** państwowe uzdrowisko wysokogórskie. **Lubowna kupa**le żelazite i mufowe kąpiele Lublan—**Spisska Nova Ves kupa**le kąpiele iglotted, stacja klimatyczna. **Tatrasky Domov** pensjonat Traheim. Informacji udziela poszczególnie dyrekcje uzdrowiskowe. Zarząd eskidenverein: Bielsko, Stadtberg 14, oraz p. dyr. Jul. Sperling, Kraków, Szewska 5

### SIŁKI

SIŁKI

## Rząd peruwiański zawiesił wypłaty

### Tragiczna sytuacja kolonistów polskich

Lima 26. 6. PAT. Rząd Peru ogłosił dekret o wstrzymaniu aż do dnia 31 grudnia 1931 roku wszelkich wypłat z tytułu zobowiązań rządowych, z wyjątkiem pensyj urzędniczych, oraz kosztów utrzymania policji i wojska. Równocześnie ogłoszony został dekret o zamknięciu państwowej kasy oszczędności. Krążą tu pogłoski, że zaburzenia w Talari w północnym Peru, — gdzie miały miejsce krwawe starcia między wojskiem a robotnikami, powstały na tle komunistycznym. Groźba strejku nauczycieli, którym rząd zalega z wypłatą pensyj już od 3 miesięcy, została tymczasem zażegnana z powodu obietnicy wypłacenia pewnej części zaległości. Politechnika w Limie jest zamknięta z powodu przyłączenia się studentów do akcji rewolucyjnej. Wszyscy profesorowie, z wyjątkiem dwóch podali się do dymisji.

Polscy koloniści porzucili kolonię rządową

## Spokój przed uniwersytetem wiedeńskim

Wiedeń 26. 6. PAT. Dzięki zarządzeniom policyjnym nie doszło dziś do żadnych większych awantur w okolicy uniwersytetu. Policja rozpedziła narodowych socjalistów i komunistów, którzy usiłowali urządzać pochody demonstracyjne. Aresztowano przytem około 20 osób. Pomiedzy aresztowanymi znajduje się znaczna liczba komunistów. Z aresztowanych wczoraj 14 studentów, 12 zostało ukaranych policyjnie, przeciwko 2 wdrożone zostało śledztwo sądowe.

## Proces o obrazę religii

Wiedeń 26. 6. PAT. Przed sądem lawniczym rozpoczął się dziś proces przeciw b. dyrektorowi teatru Goedingowi i kilku artystom o zbrodnię obrazę popełnioną przez odegranie w czerwcu roku zeszłego na scenie wiedeńskiego domu robotniczego komedji Hasenklevera „Małżeństwa zawierane są w niebie”.

—ośo—

## Zwycięscy lotnicy duńscy wylądowali na lotnisku kopenhaskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Kopenhaga 26. 6. (R). Lotnicy duńscy Hillig i Hojritis, którzy po dokonaniu przelotu ponad Atlantyk z Ameryki do Europy wczoraj wieczorem wylądowali w Krefeld, a następnie prze-



Zwycięzcy Atlantyku Hillig (na prawo) i Hojritis

nocowali w Bremie, wystartowali stamtąd dziś o godz. 11'40 i o godz. 14'10 wylądowali na lotnisku Kastrup koło Kopenhagi. Zwycięskim lotnikom zgotowano owacyjne przyjęcie.

## Amerkański lot dookoła świata

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Moskwa 26. 6. (R). Lotnicy amerykańscy Post i Gatty, lecący dookoła świata, wystartowali dziś rano z Moskwy do Omska. Dalsza ich ruta poprowadzi przez Irkuck, Czytę, Chabarowsk i Bpask, gdzie uzupełnią po raz ostatni benzynę do lotu ponad Pacyfikiem.

Satipo i przybywają do Limy. Kilkadziesiąt rodzin kolonistów polskich oczekuje na powrót do Europy, przyobiecany kolonistom przez tymczasową rządową Peru, lecz ze względu na obecne pustki w kasach rządowych wypłata pieniędzy na drogę ulega stałej zwłoce. Wobec tego położenie emigrantów staje się z każdym dniem coraz cięższe. Pracy niema, a miejscowy lud roboty cierpi nędzę. Ażeby znaleźć jakąkolwiek pracę dla kolonistów, jest rzeczą wykluczoną.

## Konsul Rzeczypospolitej w Peru okradziony

Lima 26. 6. PAT. Do mieszkania konsula Rzeczypospolitej w Peru, p. prof. Szyszko, wtargnęła nocą przez otwarte okno złodzieje i uspiwszy rodzinę i domowników chloroformem, skradli kosztowności, pieniądze i ubrania. Policja do tej pory nie wykryła sprawców kradzieży.

## B. senator Kozicki skazany na rok więzienia

Równé 26. 6. PAT. Wczoraj wieczorem ukończona została rozprawa przeciw b. senatorowi Sergjuszowi Kozickiemu, oskarżonemu z art. 129. Kozicki, nawołując Ukraińców do głosowania na listę Nr. 9 (Selrob) wygłosił przemówienie o treści antypaństwowej. Sąd pod przewodnictwem sędziego Przysieckiego skazał Kozickiego na rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kozicki został wypuszczony na wolność za kaucją 300 zł

## Afera szpiegowska na pograniczu rolsko-sowieckim

Brześć n/Bugiem 26. 6. PAT. Po długich obserwacjach władzom bezpieczeństwa przy pomocy K. O. P. udało się wykryć i unieszkodliwić dwie szajki szpiegowskie, które grasowały na terenie trzech województw, graniczących z Rosją sowiecką. W wyniku przeprowadzonych rewizji aresztowano 13 osób, przy których znaleziono materiał obciążający.

—ośo—

## Redukcja płac także w Czechach

Praga 26. 6. PAT. Według doniesień prasy minister skarbu wystąpić ma z szeregiem wniosków, mających na celu oszczędności budżetowe, których konieczności wykazuje silny spadek wpływów do kas państwowych. Minister skarbu zaproponować ma m. in. niżenie poborów pracowników państwowych o 5 procent, wstrzymanie na jeden rok 13 pensji, zaniechanie przyjmowania do służby państwowej nowych sił oraz podniesienie cen wyrobów monopolu tytoniowego i zapalczanego.

Lwów 26. 6. PAT. Wczoraj w nocy na szosie stryjskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa. Szofer firmy „Suchard”, Terkiel, wskutek zbyt szybkiej jazdy, wpadł samochodem do rowu i poniósł śmierć na miejscu.

Londyn 26. 6. PAT. Łódź podwodna „Nautilus”, na której kpt. Wilkins przedsięwziął podróż podmorską do bieguna, przybyła do Zatoki Plymouth. Jutro zostanie przyholowana do portu celem dokonania naprawy.

## Gwałtowny orkan nad Węgrami

Budapeszt 26. 6. PAT. Wczoraj przeszedł nad całąmi Węgrami olbrzymi orkan, któremu towarzyszył silny grad. Grad wyrządził w wielu miejscowościach kraju znaczne szkody w zbiorach. W miejscowości Feher waga kawałków grad ujęła 20 dkg. Setki ptaków i zwierząt domowych zginęło. Na łąkach leżały masami pozabijane zające. W miejscowości Lovasbereny zniszczył piorun muzeum im. hr. Cziraky'ego. Skutkiem pożaru zginęły drogie zbiory muzealne. Od uderzeń pioruna poniosły śmierć 3 osoby.

## Z sali sądowej

### EPILOG ZDERZENIA DWÓCH SAMOCHODÓW.

Przed Trybunałem karnym Sądu okręgowego w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Roderykowi hrabiemu Romerowi, właścicielowi dóbr w Inwałdu, powiat Wadowice i Stanisławowi Ciechanowskiemu, szoferowi ze Lwowa o występki przeciw bezpieczeństwu życia z §§ 335 i 337 uk. Prokuratura oskarżyła hr. Romera i Ciechanowskiego o to, że w kwietniu 1930 r. jako kierowcy samochodów, prowadzili swoje samochody bez zachowania należytych środków ostrożności i z nadmierną chyżością, iż każdy z nich jechał nieprzepisaną stroną jezdni, wskutek czego nastąpiło zderzenie samochodów, przyczem jadący w autach: Izabela hr. Mysiakowska, Elżbieta hr. Romerowa, sam Roderyk hr. Romer, oraz Julia Weissowa, żona przemysłowca ze Lwowa i właścicielka drugiego auta, odniosły ciężkie, względnie cięższe uszkodzenia.

Oskarżeni do winy się nie poczuwają, przyczem oskarżony Ciechanowski twierdził, że karambol zawinił hr. Romer, który jechał nieprzepisowo z nadmierną szybkością i nie dawał znaków ostrzegawczych. Każdy z oskarżonych powołał szereg dowodów na swoją prawidłową jazdę, oraz na zaniedbanie drugiego. Sąd przesłuchał cały szereg świadków, a między innymi i osoby w karambolu uszkodzone. Dowody te wypadły dla oskarżonego hr. Romera obciążająco.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący hr. Romera za występki przeciw bezpieczeństwu życia na karę ścisłego aresztu przez trzy miesiące, z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata. Oskarżony hr. Romer zapowiedział od wyroku apelację.

Rozprawie przewodniczył sędzia Schwarzenberg-Czerny, oskarżał prok. Dr. Fronczkiewicz, hr. Romera bronił adw. Dr. Knoller, a Ciechanowskiego adw. Dr. Goldblatt.

## Asekuracja na wypadek rozwodu

Gdzie? Oczywiście w Ameryce.

Dlaczego? Aby uchronić słabszą płęć (w danym wypadku mężczyzn) przed drakońskimi paragrafami prawa amerykańskiego. Sądy w Stanach Zjednoczonych wyznaczają z reguły najwyższe odszkodowania i dotacje alimentacyjne na rzecz rozwiedzionych małżonek. A jeśli b. mąż nie reguluje w terminie, jeśli b. żona wniesie skargę do sądu o zaniebdywanie jej potrzeb materialnych przez ex-męża, biada mu! Czeką go wyrok, opiewający z reguły karę aresztu od 14 dni do iks miesięcy.

Sądy amerykańskie dbają o to, aby rozwód kom nie działa się krzywda (prawdziwa czy urojona) i nie znają pobjaźania dla ex-mężów.

Stąd też powstał projekt ulżenia doli uciążliwych rozwodników ze strony towarzystw asekuracyjnych, które dojrzały z pomysłowocią iście amerykańską, moment businessu i korzystnego zarobku. Otdąd więc młoda para, wstępując w związek małżeński, będzie się ubezpieczać na wypadek rozwodu. Asekurację rozwodową opłaca małżonek, polisa zostaje wystawiona na imię żony i towarzystwo asekuracyjne wypłaca jej równowartość w razie rozwodu nadobnej Nelly czy Daisy.

## Zadał wszędzie! Do nabycia wszędzie!

Niedoścignionej przyprawy do wszelkiego rodzaju zup, sosów i mięsa

# „SMAK”

Pierwszorzędna jakość wielka wydajność. Smak jest niezbędny w każdej kuchni.

**Uwaga:** Żądać tylko wyrobu **Fabryki Smak w Mysłowicach**  
Przedstawicielstwo na woj. Krakowskie: Wielopole 14. Tel. 138-45

### ZDROJOWISKA

**RABKA** Pensj. „Opieka” dla dzieci i młodzieży pod kierownictwem E. Hochmanna naucz. szkół państw. i opieką lekarską dr. med. Stefani Hochmannówny. Zgłoszenia przyjmuje i prospekty wysyła do 30 czerwca E. Hochmann, Kraków, Starowiślna 64, później Zarząd pensjonatu „Opieka” Rabka. 1816e

**ZAKOPANE.** Nowo-otwarty Pensjonat zdrowotny „Arosa” dla dzieci od lat 4 wymagających stałej opieki lekarskiej i pielęgnacji (Reko-walescenci, dzieci chorowite, anemiczne itd.) Kierownik Dr. Karol Fischer Spec. chorób dziecięcych, Kasprusia 60. Telefon 337. Choroby zakaźne szczególnie gruźlica wykluczone. Piękny ogród, wielki taras, słoneczne położenie. Pełny komfort. 1692er

**PENSJONAT** Mszana Dolna obok stacji kolejowej, poleca słoneczne nieszkania z kompletnym utrzymaniem, kuchnia rytualna wykwinna po 6 zł. dziennie Różia Faber. 993g

### Leśnisko MAKÓW-PODHALAŃSKI

Tanie, smaczne obiady, kolacje i śniadania wydaje **Restauracja M. PASTORA**

**ZAKOPANE.** „Palace” Chalubińskiego. Najtańszy komfortowy hotel-pensjonat 50 pokoi gościnnych poleca pokoje po cenach konkurencyjnych 1823x

**ZAKOPANE.** Hotel Pensjonat „TRZY RÓŻE”. — Telef. 279. Chramcówki obok urządzony, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, łazienki, tarasy specjalne do werandowania, z pięknym ogrodem, prowadzony pod osobistym zarządzeniem p. Baumingerowej. Kuchnia rytualna. Ceny bardzo przystępne

**MILÓWKA.** Piękne letnisko nad rzeką Solą w górach Beskidu Żywieckiego. Klimat łagodny. Powietrze górskie, ożywcze. Pensjonat Goldberg poleca pokoje z pierwszorzędnym tańcem utrzymaniem.

**RABKA** jeden lub 2 pokoje z kuchnią, werandą w osobnym domku zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Rottenberg Kraków Stradom 27/I p. 1837er

**NA WAKACJE** przyjmę 2—3 pańienek na nieszkanie z utrzymaniem. Cena przystępna. Wulkanowa, Nowy Targ. 1836e

### KAJUNA I WYCHOWANIE

**WAKACJE W SŁONCU I RADOSCI** spędz młodzież szkolna w wieku od 15 r. życia, w Instytucie Wychowawczym G. Sperera na Krzemionkach (dość od ul. Zamajskiego). Wpisy od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Nr. telef. 10.455 — czynny od godz. 8—10 wieczorem. — Dyrekcja Instytutu przyjmuje w b. r. również uczniów zamieszkujących w wieku od lat 7—15 na czas wakacyjny — rok szkolny 1931/32. 1669x

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukochać kursy fachowe. Korespondenc. im. profesora Sekułowicza Warszawa Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kumieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego frazuskiego, niemieckiego pisowni gramatyki polskiej, ekonomii. Po skończeniu egzamin. — Żądać prospektów! 1522a

**STUDENTKA** poszukuje na przeciąg miesiąca letnich lekcji na wsi, w zakresie 8 klas gimnazjalnych. Specjalność: łacina, fizyka, matematyka. Zgłoszenia: z podaniem warunków do Adm. N. Dz. pod „Energetyczna” 947g

### RÓŻNE

**POSZUKUJĘ** na 1 hipotekę na dom w Krakowie dolarów 10.000. Wiadomość: Gelber, Kraków, Szewska 5. 1838g

**FABRYKA** zaprowadzona przyjmie spółnika celem powiększenia tejże. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Dwa tysiące dolarów”. 995e

**2.000 DOLARÓW** udaje. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod „Zabezpieczenie hipoteczne”. 1810x

**GUMY DO WÓZKÓW** dziecięcych naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków dziecięcych Kraków, tylko ul. ZWIERZYŃCZA 6. 1627x

**„PETROBALSAM”** produkt ropny naftowy i olejków balsamicznych, leczy i usuwa natychmiast bóle reumatyczne, gościwość nerwowe. Informacji udziela: Aptekarz Hessel, Lwów ul. Chmielowski 12. 1470p

**SIUSINKU!** Oczekuję po 6. poniedziałek, wtorek, środa, Kalwarja. Andzia. 996g

### TROCHE HUMORU



— Przecież nie zabrałeś z sobą płyt gramofonowych!  
— Miałem chyba dość dźwigania, nosząc przez całą drogę gramofon!

**ADMINISTRACJE** domów przyjmie rutynowany i obeznany w urzędach administrator i współwłaściciel domu Zgłoszenia pod „R33” do Adm. Now. Dz. 478g

**UNIEWAZNIAM** skradziony dowód osobisty, książeczkę wojskową, przynależność na nazwisko Baruch Fendler Kraków.

### SPRZEDAŻ

**MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIE** wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków ul. SIĄWKOWSKA 12. w podwórzu. 201er

**WÓZKI DZIECIĘCE** najnowsze modele, poleca najtaniej: gotówka, ratami Fabryczny Skład na Polskę Kraków, tylko ZWIERZYŃCZA 6. 1628x

**MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnym poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

**DYWANY ręczne** kłemy. „Dywan” Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

## BEZPŁATNIE!

Pierwszy kupon na otrzymanie tabliczki czekolady

## OPTIMA S.A.

Za złożeniem niniejszego oraz dalszych dwóch kuponów znajdujących się na czekoladach:

Mleczna, Gorzka, Milka-Nut, otrzyma oddawca 1 tabliczkę 100 gr. czekolady w każdym sklepie lub fabryce 1816m

### OPTIMA S. A. Kraków

**WILLA** z pełnym komfortem wolne mieszkanie 3 pokoje i kuchnia Cena zł 60.000. Dług amortyzacyjny zł. 20.000. Wiadomość Gelber Kraków, Szewska 5.

**DOM** w śródmieściu pełny komfort cena zł. 80.000. Wiadomość Gelber, Kraków, Szewska 5.

**OKAZJA!** Dom w starym Krakowie roczny dochód netto 7 i pół %. 30 pokoi cena 80.000 zł. Wiadomość Gelber Kraków, Szewska 5.

**SZUTROWNIA** nad Dunajcem okazjnie do kupna. Wszelkich informacji udziela Gelber, Kraków, Szewska 5.

**POSZUKUJĘ** dol. 4000 a dom w Krakowie I. hipoteka Wiadomość: Gelber, Kraków, Szewska 5.

**PENSJONAT** w Rabce okazjnie do kupna Nowoczesne urządzenie, pełny komfort dzierżawa zł. 8.000 rocznie cena zł 78.000. Wiadomość: Gelber, Kraków, Szewska 5.

**PRZYJMUJE** wszelkie zgłoszenia kupna i sprzedaży realności i załatwia solidnie Gelber, Kraków, Szewska 1. 5. 1836p

### PYJAMY

damskie męskie i dziecięce po niskich cenach sprzedaje **Wytwórnia Kraków, ul. Koletek L. 1, III. p.** 61er

**FIRANKI** kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór franek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rekawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

**OKULARY NAJTANIE** w wytwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41

**ROWERKI DZIECIĘCE** Zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków. — ZWIERZYŃCZA 6.

**KILIMY artystyczne.** — Dywany orientalne: Gruberowa, Kraków, Tarłowska 6. boczna Zwierzyńcziekiej. 1296x

**ROWERY,** rowerki dziecięce, gumy do wózków, maszyny do szycia, gramofony i płyty poleca po najniższych cenach Warunki dogodne Blitz, Kraków, Krakowska 30. 1751x

**GEORGETTY,** czesucza, wszelkie jedwabie w wielkim wyborze, — jakoteż materiały firankowe i bielizniane: Samuel Breit, Stradom 23. 1593x

**ZAWODOWA** modniarkę przyjmę jako spółniczkę — lub wydzierżawie kompletnie urządzonej i od kilku lat prosperującej Salon Mód w Krakowie. Potrzebna gotówka 120—150 dolarów. — Zgłoszenia pod „Egzystencja” do Adm. „Nowy Dziennik”. 1676x

### WOLNE POSADY

**POSZUKIWANY** agent, dobrze się prezentujący, inteligentny do większego przedsiębiorstwa, do odwiedzenia prywatnej klienteli. Oferty wraz z referencjami do Adm. Now. Dz. pod „Uczelnicy”. 989g

**PRZYJMUJE** pannę do buchalterji i korespondencji. Zgłoszenia pisemne do Adm. Nowego Dziennika pod „Buchalterja”. 937g

**POSZUKUJE** się samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej z kilkuletnią praktyką Zgłosz. do Adm. Now. Dz. pod „Dobra posada”. 1004g

**POSZUKUJE** samodzielnego czapnika specjalisty w czapkach cywilnych i uniformowych. Zgłoszenia: Heran Tochten, iBala k Bielska. 999g

### Reklama dźwignia hancu

**PRENUMERATA:** w Krakowie na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświęcone

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.  
**CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślano 0'75. — Za tekst 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.  
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządzeniem Maksymiljana Feldmana